

Anna Łotowska-Ręczmiej z fundacji „Nie musi boleć”:
– Ludzie bagatelizują przewlekły ból dzieci. str. 2



FOT. SWPS

Polska „siedzi” na ogromnym
źródle energii. Czy skorzystamy
z geotermalnego potencjału?
str. 9-12

BIZNES

Wtorek
2.12.2025
Nr 279

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

**Węzeł przesiadkowy
na zachodzie miasta
zostanie gruntownie
przebudowany
str. 3**



**Oborniki Śląskie:
otwarto już oferty
w przetargu
na obwodnicę
str. 5**

**Tylko Zagłębie
Lubin trenera Leszka
Ojrzyńskiego jest
u siebie niepokonane
str. 16**



FOT. PAP/MAŁGIEJ KULCZYŃSKI



LONDYN

**– NATO rozważa prewencyjny atak
na Rosję w odpowiedzi na jej hybrydowe
ataki – mówi admirał Cavo Dragone str. 8**

WARSZAWA

Zbiegli na Białoruś, będą ścigani

– Prokurator złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Jewhenija Iwanowa i Ołeksandra Kononowa – poinformował rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

W piątek KSP opublikowała listy gończe za poszukiwanymi; obaj zbiegli na Białoruś. Mężczyźni są podejrzani o uszkodzenia torów przy użyciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika w województwie mazowieckim, a także o drugi incydent, w miejscowości Go-

łęb w okolicach Puław, również na linii kolejowej nr 7 łączącej Warszawę z Dorohuskim. Tam uszkodzona została część sieci trakcyjnej i zamontowane zostały elementy metalowe na torze, które również mogły spowodować wykoślenie pociągu.

Zachowania te spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykoślenia pociągów, stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach.

Czytaj str. 6

**Dwie czerwone
linie dla Kijowa
w planie pokojowym
str. 8**

NASZ TEMAT LG ELECTRONICS ZWALNIA Z FABRYKI POD WROCŁAWIEM

Strach i bezradność – mówią pracownicy

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Nowe informacje docierają do nas z fabryki LG Electronics w Biskupicach Podgórnych. Pracownicy, którzy zgłosili się do programu dobrowolnych odejść, obawiają się, że zostaną zwolnieni... dyscyplinarnie. Dlaczego?

Pralki i lodówki to ten typ domowego AGD, który do niedawna był wytwarzany w podwrocławskiej fabryce LG Electronics. Koreańczycy zmienili jednak koncepcję. Nowe potrzeby rynkowe sprawiły, że od przyszłego roku na taśmach w Biskupicach Podgórnych nie zobaczymy ani jednej lodówki polskiej produkcji. Taką informację przekazał nam na początku listopada Bartosz Wódecki.

Firma planuje zamknąć linię produkcyjną lodówek do końca roku. Od stycznia 2026 r. fabryka we Wrocławiu skoncentruje swoją zdolność produkcyjną na pralkach – przekazali nam przedstawiciele LG Electronics.

Zamknięcie tej linii produkcyjnej oznacza redukcję zatrudnienia. Pracę stracą co najmniej 182 osoby mające umowę o pracę. Tę liczbę potwierdził „Gazecie Wrocławskiej” na początku listopada Powiatowy Urząd Pracy.

**Zwolnienia dyscyplinarne
i wpisy do akt**

Trudnej sytuacji nie poprawia atmosfera panująca w fabryce. Pracownicy alarmują dziennikarzy, że ich zdaniem dochodzi do nadużyć. Boją się, że zamiast odpraw, które mogą otrzymać w ramach programu dobrowolnych odejść, wręczone im zostaną dyscyplinarki, a w najlepszym wypadku nagana z wpisem do akt. Dlaczego? Po-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

**Fabryka LG Electronics pod Wrocławiem (zdjęcie ilustracyjne).
Od stycznia 2026 roku będą tu produkowane już tylko pralki**

nieważ przesłali sobie na prywatne mejle projekty umów kończące zatrudnienie. Z naszych informacji wynika, że chodzić może nawet o kilkadziesiąt osób.

– Władze i przełożeni nalegają na dołączanie do programu (odnosi się do dobrowolnego programu odejść, o którym wspominaliśmy wyżej – red.) (...). Pracownicy szukają pomocy prawnej, mówią o mobbingu – usłyszeliśmy od naszego informatora.

Monika Szymanowska z HR Team Leader z LG Electronics zaprzecza, by takie sytuacje miały miejsce. W odpowiedzi na nasze pytanie o zabranie odpraw i zwolnienia dyscyplinarne osób, które przesłały sobie treść ugód na prywatną skrzynkę e-mail, zaznacza, że firma działa zgodnie z zasadami prawa pracy i regulaminem.

– Takie postępowanie absolutnie nie miało miejsca. Zgodnie z podpi-

sany porozumieniem wszystkie osoby otrzymają należne odprawy, wykraczające swoim zakresem ponad regulacje wynikające z prawa pracy – informuje Monika Szymanowska.

Na pytanie o kolejne zwolnienia w przyszłym roku otrzymaliśmy następującą odpowiedź: „W przyszłym roku koncentrujemy się na jak najlepszym wykorzystaniu możliwości produkcyjnych zakładu i pełnym przestawieniu się na produkcję pralek”.

Krzysztof Wołk-Łaniewski, przedstawiciel związków zawodowych Solidarność, powiedział podczas rozmowy z dziennikarzami „Gazety Wrocławskiej”, że były kary, ale one mają być czy już zostały wycofane. Dodaje, że o żadnych dyscyplinarkach mowy być nie może.

Czytaj dalej na str. 4

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



9 772353 615026

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Kalendarze adwentowe z czekoladkami są bardzo lubiane, ale dla zębów mogą stać się zwiastunem bardzo złej nowiny. Ekspert ostrzega.

Dogrywka. Jakub Guder
szef red. sportowej



LIFE IS BRUTAL, TAKŻE W FUTBOLU

Koniec! Ostatni gwizdek na Łazienkowskiej! Legia przegrywa z Zagłębiem Lubin i tym samym spada do I ligi. Piękna, historyczna chwila dla pozostałych drużyn PKO BP Ekstraklasy! Po 89 latach przerwy Legia wraca do I ligi! Niby jest to podekscytowany głos Jacka Laskowskiego, ale nie do końca. Film trwa 19 sekund. Widzimy załamanych piłkarzy Legii, wkurzonych kibiców, łapiącego się za głowę trenera stołecznej drużyny. Wygląda bardzo realistycznie, lecz to tylko AI - sztuczna inteligencja. Kolejna produkcja, która wpadła do internetu. Mokry sen wielu piłkarskich kibiców w Polsce - spoza Warszawy oczywiście.

Ja dziś jednak Legii współczuję, ale tylko trochę. Od miesiąca nie ma trenera. Drużynę prowadzi Iñaki Astiz, facet, który od początku był skazany na bycie „tymczasowym”. To tak jak Michał Hetel w Śląsku. Ani jeden, ani drugi nie dźwignęli tego. Może kiedyś, w przyszłości. Jeszcze nie teraz. U nas trwało to jednak krócej.

Dziś Legia jak najszybciej musi ukorzyć się przed Rakowem, przyjąć na kolanach, najlepiej z workiem pieniędzy, by oddać jej Marka Papszuna. Czytam, że wciąż jednak idzie po swoje na stojąco. Bo jej się należy. Pewnie tam im się wydaje, że ekstraklasa też im się należy dożywno. Spokojnie, pomalutku. We Wrocławiu też nam się tak wydawało.

Co do Papszuna - nie rozumiem faceta. Najpierw zrobił sobie przerwę, kiedy Raków Częstochowa - po mistrzostwie - miał grać o Ligę Mistrzów, czyli wskoczyć jeszcze szczebel wyżej. Mógł dodać sobie jeszcze jedną belkę na pagonie, a wybrał tymczasową emeryturę. Teraz chce porzucić klub, który jest poukładany i staje się jednym z głównych kandydatów do mistrzostwa Polski, na rzecz ekipy walczącej o utrzymanie, mającej fatalnego prezesa, która od pięciu lat nie może zdobyć mistrzostwa, a są tacy, którzy mówią, że powinna być pierwsza co roku i zdystansować resztę ligi. Po co mu to? Futbolowa miłość jest ślepa.

We Wrocławiu kibice latem też ślepo zakochani byli w Ante Simundży. Dziś ta sympatia nie jest już taka bezinteresowna. Life is brutal po prostu, także w piłce. ©©

”

*Już Filip Macedoński powiedział,
że osioł obładowany złotem otworzy
każdą bramę.*

Jerzy Jaśkowski, „ABC Medycyny - 100-lecie hochsztaplerów”

PIJANY ZA KÓŁKIEM

Tego jeszcze w Wałbrzychu i okolicy nie było, przynajmniej nie w ostatnim czasie. Kierujący pługopiaskarką pijany 47-latek przewrócił pojazd na bok. I zamiast odśnieżać ulice, trafił na komisariat.

Nie on jeden. Inny pijany kierowca rozbił osobówkę na latarni, a rowerzysta przyjechał do boguszowskiego komisariatu na dozór... rowerem, ale wcześniej sobie popił. Rekordzista ostatnich dni wydmuchał blisko 2,5 promila alkoholu w alkomat.

Adrianna Szurman



FOT. KMP WAŁBRZYCH

ROZMOWA DNIA

Nic nie wiemy o przewlekłym bólu u dzieci. I lekceważymy tą sprawę

Agnieszka Domanowska
agnieszka.domanowska@polskapress.pl

Fundacja „Nie musi boleć” pozyskała grant na pierwsze w Polsce krajowe badanie dotyczące bólu przewlekłego u dzieci. Z prezeską fundacji, lek. Anną Łotowską-Ręczmiem, rozmawiamy o tym problemie, z którym zmagają się co piąte dziecko w klasie, a społeczeństwo wciąż go bagatelizuje.

Jakie badanie planujecie?

Będzie dotyczył statystyk bólu przewlekłego u dzieci w Polsce. Takich statystyk nie mamy zupełnie. To nie jest kwestia, że nie mamy aktualnych - nie mamy w ogóle takich statystyk polskich. Mówiąc o częstotliwości występowania bólu przewlekłego u dzieci, opieramy się na ogólnoswiatowych danych pochodzących z 2014 roku, które obejmowały 70 krajów na świecie i milion dzieci. Jest to wiarygodna statystyka, ale w dalszym ciągu nie wiemy, jaka jest skala problemu w Polsce. Jako fundacja chcielibyśmy takie właśnie badanie ankietowe przeprowadzić.

Dzieci w jakim wieku będziecie pytać o dolegliwości bólowe?

Będziemy badać dzieci od siódmego do osiemnastego roku życia. W kontekście występowania bólu przewlekłego najwłaściwszą relacją jest relacja pierwszoosobowa, czyli relacja osoby, której ten ból dotyczy. Musimy więc zapytać o to dzieci.

Dlaczego nie można oprzeć się na relacjach rodziców?

Ból przewlekły u dzieci w Polsce jest bagatelizowany społecznie i statystyki pochodzące od rodziców będą nieprawidłowe. Rodzice nie otrzymują żadnej edukacji na ten temat. Nawet jeśli rodzic zgłasza dziecko do lekarza pierwszego kontaktu, to często po wykonaniu jakichś podstawowych badań słyszy, że na przykład dziecko udaje, bo nie chce chodzić do szkoły, albo się stresuje klasówką, albo manipuluje rodzicem, albo ma depresję i internalizuje to jako ból. Co ma zrobić rodzic? W pewnym momencie w to wierzy, bo przyszedł do profesjonalisty.

Jaka jest skala tego problemu?

Na podstawie światowych statystyk wiemy, że co najmniej 20 procent dzieci cierpi z powodu bólu przewlekłego. To jest jedno na pięć dzieci w każdej klasie. To bardzo duży problem.

W jaki sposób technicznie przeprowadzicie badanie?

Planujemy rozdysponować ankiety w szkołach, żeby zapytać dzieci, które mają mniej poważne choroby przewlekłe i po prostu są zdrowe. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, chcielibyśmy w ciągu pierwszego półroczia mieć wypełnione te ankiety. Pierwsze pół roku planujemy na to, żeby rozdysponować ankiety, wcześniej też wytłumaczyć nauczycielom i rodzicom, o co nam chodzi. Później będziemy mieć czas na przeprowadzenie statystyki



FOT. SWPS

i przeanalizowanie rezultatów. Chcemy mieć próbę około 10 tysięcy dzieci - to da wiarygodne wyniki.

Czym fundacja zajmuje się na co dzień?

Mamy dwa nurty działań. Po pierwsze, finansujemy dzieciom multidyscyplinarne leczenie bólu - to kosztuje około 2000 złotych miesięcznie. Chcemy żeby dziecko miało dostęp do lekarza, fizjoterapeuty, psychoterapeuty i mogło to robić regularnie, a nie być zależne od tego, czy rodziców na to stać. Obecnie mamy pod opieką fundacji około 15-16 dzieci. Skuteczne leczenie bólu przewlekłego u dzieci zazwyczaj trwa kilka miesięcy, potem dzieci potrafią już same sobie radzić z dolegliwościami.

A drugi kierunek działalności?

Drugi kierunek to edukacja w social mediach - na Facebooku, na Instagramie. Prowadzimy kursy leczenia bólu dla pracowników ochrony zdrowia. Od pielęgniarek szkolnych słyszymy, że widzą ten problem, widzą dzieci wracające po kilka razy w tygodniu z bólem głowy, brzucha czy stawów, tylko że nie wiedzą, co mają z tym zrobić, co powiedzieć rodzicom, który już się odbił od różnych specjalistów. ©©

PRZYRODA

Bukiew - leśna uczta gryzoni

Wystarczy odkopać warstwę mokrego śniegu i przegrzebać kilka centymetrów opadłych liści, by trafić do obficie zaopatrzonej spiżarni. Tej jesieni beskidzkie buki obrodziły w bukiew, czyli nasiona. Tylko proszę nie mylić z brukwią, to zupełnie coś innego. Bukiew ma kształt graniastych orzeszków półcentymetrowej długości. Niektóre jeszcze tkwią w skórzastych łupinach, których zwykle pod owocującymi bukami zalegają stosy. Pełne białka i tłuszczu. Kiedyś karmiono nimi nierogaciznę i bydło, które do pierwszych śniegów pasano w lasach. Dzisiaj rzecz nie do pomyślenia. Teraz ma to kto chce schylić się po leśny przysmak, z czego cieszą się wszystkie gryzonie.

Pod śniegiem nornice będą objadać się do syta. I płodzić potomstwo. Sowy tylko na to czekają. Gdy gryzoni jest mało, składają jedno jajo lub rezygnują z potomstwa. W myszy rok mogą pozwolić sobie na 3-4 jaja. Dorosły puszczyk czy sowa uszata musi dziennie zjeść około dziesięciu gryzoni. Wychowanie młodych to kolejne ofiary do zdobycia. Swoją porcję mysiej daniny odbiorą też lisy, kuny, gronostaje i łasice. Nawet wilki nimi nie pogardzą. Tym sposobem stado gryzoni zostanie utrzymane w ryzach bez żadnej interwencji człowieka. Przynajmniej ten fragment przyrody wciąż działa precyzyjnie. Nawiasem mówiąc, bukowe owoce są smaczne, ale to już następna historia.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

KRÓTKO

WROCŁAW

Ruszyła rozbudowa szpitala

Wrocławski Szpital Specjalistyczny rusza z inwestycją za niemal 80 mln zł. Budynek przy ul. Kamieńskiego zostanie rozbudowany o zakład patomorfologii i poradnie onkologiczne, wyposażone w najnowszy sprzęt.

Dzięki rozbudowie, poprawi się dostępność i jakość diagnostyki oraz leczenia chorób nowotworowych. Badania będą wykonywane szybciej, a praca poradni zostanie usprawniona.

Szpital przy Kamieńskiego służy dolnoślązkom od ponad 40 lat. Od początku działalności

łączy funkcję leczniczą i naukowo-badawczą, wdrażając innowacyjne technologie i rozwiązania, które wielokrotnie wyznaczały standardy w polskiej medycynie. Najnowsza inwestycja ma być krokiem w kierunku stworzenia z niego jednego z najważniejszych ośrodków medycznych i badawczych w Polsce. Szpital nie tylko odpowiada na rosnące potrzeby zdrowotne mieszkańców Dolnego Śląska, ale także konsekwentnie wyznacza kierunki rozwoju współczesnej medycyny. Remigiusz Biały

KOMUNIKACJA

Karambol na autostradowej obwodnicy Wrocławia



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Do karambolu z udziałem czterech tirów doszło na drodze A8 pomiędzy węzłami Wrocław Południe a Wrocław Zachód wczoraj przed godziną 13, na wysokości Cesarzowic (gm. Kąty Wrocławskie). Jeden z uczestników wypadku ma rozciętą głowę, ratownicy medyczni na miejscu udzielili mu pomocy. JJ

GŁOGÓW

W połowie 2026 r. ma się rozpocząć budowa obwodnicy Głogowa z drugim mostem. Wniosek o zezwolenie na budowę zostanie złożony w środę - powiedział Waldemar Wojciechowski, dyrektor wrocławskiego oddziału GDDKiA. ELKA

LEGNICA

Zatrzymano 36-latkę podejrzaną o znęcanie się nad zwierzętami. Jego dwa skrajnie zaniedbane psy trafiły pod opiekę weterynarza. Za znęcanie się nad zwierzętami grożą 3 lata więzienia. PK



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

LUBIN

Ruszyła budowa OTO Park przy al. Jana Pawła II. Wczoraj wmurowano kamień węgielny pod park handlowy OTO Park o powierzchni 15 000 m². Będzie tam 30 sklepów i parking dla 400 aut. PK

Ulica Legnicka: spory węzeł przesiadkowy do przebudowy

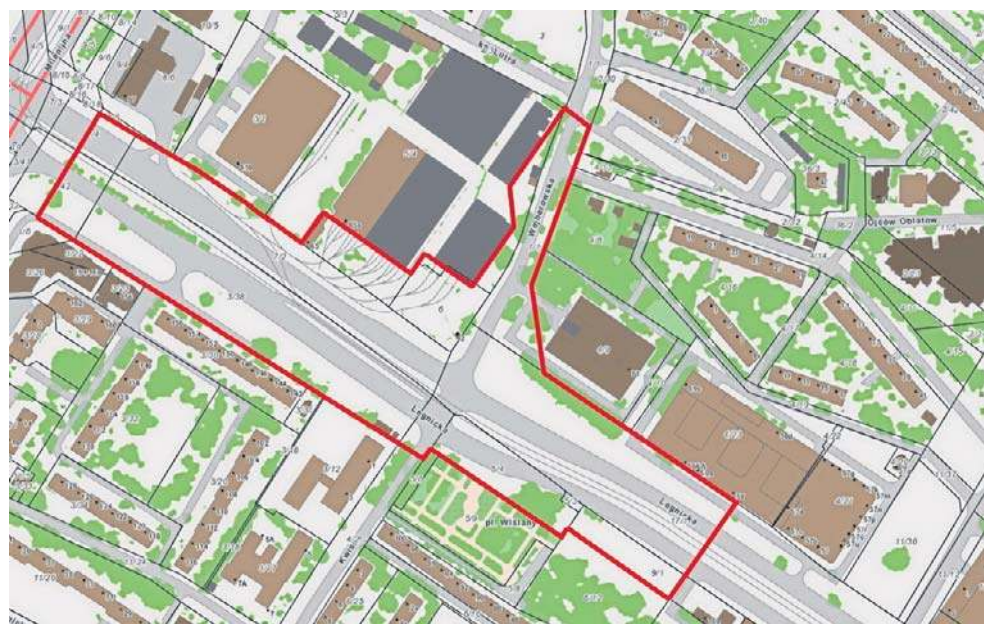
Konrad Bałajewicz
Wrocław

Wrocławskie Inwestycje ogłosiły przetarg na przygotowanie koncepcji i projektu przebudowy węzła przesiadkowego „Kwiska”, obok zabytkowej zajezdni Popowice.

Jedną z ważniejszych zmian będzie modernizacja przystanków tramwajowo-autobusowych. Autobusy, tak jak dotąd, będą zatrzymywać się na wspólnych peronach z tramwajami w kierunku centrum. Magistrat chce wprowadzić to rozwiązanie także w kierunku Pilczyc, aby podróżni mogli przesiadać się „drzwi w drzwi”.

Mają powstać dwa warianty koncepcji przebudowy. W każdym z nich przewiduje się przebudowę istniejących przystanków, poszerzenie i wydłużenie peronów. Przewidzane są także nowe zadaszenia oraz zielone pnącza i roślinność wokół przystanków.

Projektant ma opracować również m.in.: poszerzenie jezdni ul. Wejherowskiej o dodat-



FOT. WROCŁAWSKIE INWESTYCJE

Prace nad nowym węzłem przesiadkowym przy zabytkowej zajezdni Popowice miałyby być prowadzone na tym obszarze.

kowy pas ruchu (prawdopodobnie chodzi o buspas), obustronne chodniki, obustronne, dwukierunkowe drogi rowerowe, połączenie nowych tras pieszych i rowerowych z istniejącymi, nowe przejścia i przejazdy rowerowe

przez ul. Legnicką, zieleni, odprowadzanie deszczówki, oświetlenie drogowe i doświetlenie przejść oraz przystanków oraz przebudowę sieci podziemnych.

W obu wersjach magistrat zakłada pozostawienie zatoki auto-

busowej przy zajezdni Popowice lub budowę nowej na ul. Wejherowskiej, na której będą mogły zatrzymywać się dwa autobusy jednocześnie. Ostatecznie urzędnicy wybiorą jeden z wariantów. ©P

Tędy wiódł starożytny szlak handlowy

Konrad Bałajewicz
Magnice

W podwrocławskich Magnicach stanęła gigantyczna replika rzymskiego denara z II w. Ma przypominać, że przez dzisiejszy Dolny Śląsk wędrowali niegdyś kupcy z całego antycznego świata.

Pomnik stanął obok centrum logistycznego GLP Wrocław V w Magnicach pod Wrocławiem. Zanim rozpoczęto budowę centrum, archeolodzy natrafili tu

na pozostałości osady kultury przeworskiej, z czasów Marka Aureliusza - cesarza-filozofa, jednego z najwybitniejszych władców Imperium Rzymskiego. Wśród licznych znalezisk szczególnie sensację wzbudziły srebrne monety. Pozostałość kontaktów handlowych lokalnych społeczności z Rzymianami.

Najpewniej odkrycie wiąże się z przebiegającym przez region Szlakiem Bursztynowym, jednym z najważniejszych szlaków handlowych starożytności. ©P



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Olbrzymi denar upamiętnia starożytny szlak handlowy.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211435247



Rekordowo szybka odbudowa po powodzi z września 2024

Konrad Bałajewicz
Stronie Śląskie

Most w Stroniu Śląskim na rzece Białej Łądeckiej został wczoraj oficjalnie otwarty dla ruchu. To jedna z najważniejszych inwestycji odbudowy infrastruktury po powodzi z września 2024 r.

Przeprawa w ciągu drogi wojewódzkiej 392 powstała w osiem miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą i 14 miesięcy od katastrofalnego zalania, które zniszczyło poprzednią konstrukcję.

Nowy most wybudował Budimex. Umowę podpisano 31 marca 2025 r., a Dolnośląska Służba Dróg i Kolei zakładała roczny czas realizacji. Wykonawca zakończył prace cztery miesiące przed planem. Dla porównania, inna zniszczona przez powódź przeprawa: most nad Strzegomką w gminie Mietków, wciąż jest w fazie projektowej. Jego odbudowa potrwa jeszcze co najmniej trzy lata, a tymczasowo korzysta się tam z wojskowego mostu.

Nowy obiekt w Stroniu Śląskim zaprojektowano z myślą o ekstremalnych warunkach powodziowych. Ma jednoprzęsłową konstrukcję bez podpór w korycie rzeki i maksymalnie powiększony prześwit, co ma zapobiec podobnym zniszczeniom w przyszłości.

Zakotwiono go w przyczółkach i ma bariery możliwe do demontażu podczas wezbrań wody. Co ciekawe, bariery są czarne i żółte, nawiązując do barw Dolnego Śląska. Umieszczono na nich także herb regionu.

- Wartość tego zadania to 12,5 mln zł. To ważna przeprawa w ciągu drogi wojewódzkiej 392, która w najbliższych dwóch latach będzie kompleksowo przebudowywana - mówi marszałek województwa dolnośląskiego, Paweł Gancarz.

Konstrukcja ma 38,4 metra długości, 11,4 metra wysokości i 11,5 metra szerokości, z czego 4,5 metra stanowią chodniki. Poprzedni most został uszkodzony we wrześniu 2024 r., zamknięty i rozebrany. Tymczasowa przeprawa wojskowa pojawiła się 31 stycznia 2025 r. ©

Miało pochodzić z Wrocławia, a jest „Made in China”...

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Pięć tysięcy klientów LG Electronics podpisało petycję do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Zgłosili, że w sklepach trudno odróżnić sprzęt wyprodukowany w Chinach od tego z Polski.

Ciąg dalszy ze str. 1

Klienci firmy LG Electronics zgłaszają wątpliwości co do jakości produkowanych urządzeń. Uważają, że na sklepowych półkach coraz częściej stawiany obok siebie jest sprzęt wyprodukowany zarówno w Chinach, jak i w Polsce - bez jasnych i zrozumiałych oznaczeń.

Swoje wątpliwości zgłosili już do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W petycji, którą podpisało ponad pięć tysięcy osób, proszą o:

- sprawdzenie, czy konsumenci są wprowadzani w błąd co do kraju pochodzenia sprzętu LG;



Łorem Praca w fabryce pod Wrocławiem (zdj. archiwalne).

- ocenę, czy utrzymywanie tej samej ceny przy niższych kosztach produkcji stanowi nadużycie wobec klientów;

- kontrolę jakości sprzedawanych urządzeń, w tym tych pochodzących z Chin, które już na etapie ekspozycji noszą ślady uszkodzeń;

- zobowiązanie producenta i sieci sprzedaży do czytelnego oznaczania kraju pro-

dukcji w widocznym miejscu - zarówno na etykietach, jak i w opisach internetowych;

- publikację raportu porównawczego reklamacji i usterek dla modeli wytwarzanych w Polsce i w Chinach.

„Nie oczekujemy kar, ale uczciwości i przejrzystości. Chcemy wiedzieć, co kupujemy i za co naprawdę płacimy. Uważamy, że wprowadzenie w błąd konsumenta co

do pochodzenia produktu jest nie tylko nieetyczne, ale może również naruszać zbiorowe interesy klientów. Wielu Polaków wybierało LG właśnie dlatego, że to marka mająca fabrykę w Polsce - dziś czują się zawiedzeni i zdezorientowani” - czytamy w komunikacie.

LG tłumaczy

Agnieszka Orlińska z departamentu komunikacji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów potwierdza przyjęcie zgłoszenia, jednak zaznacza, że firma LG Electronics nie złamała przepisów.

- Rozumiemy zdezorientowanie konsumentów, musimy jednak zwrócić uwagę, że obowiązujące przepisy nie nakładają na producentów obowiązku oznaczania takich urządzeń krajem pochodzenia. Dokładamy jednak wszelkich starań, żeby produkty oferowane na polskim rynku były bezpieczne, a służą temu regularnie prowadzone kontrole (...) - przekazuje Agnieszka Orlińska. ©

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszewska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Sprawcy ataku grozi 4,5 roku więzienia

Aneta Kolesińska
Wrocław

Mężczyzna, który w ubiegłym tygodniu zaatakował dwóch kierowców MPK usłyszał zarzuty prokuratorskie. Jak przyznał podczas przesłuchania, żałuje tego co zrobił.

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia - Krzyki Zachód postawiła Michałowi T. zarzuty w związku z napadami na kierowców autobusów.

Mężczyzna został zatrzymany 26 listopada. To 35-letni bezdomny. Przyznał się do po-

pełnienia zarzucanych mu czynów i wyraził skruchę. - Jest podejrzanym o popełnienie dwóch czynów zabronionych polegających na naruszeniu nietykalności cielesnej dwóch kierowców MPK poprzez użycie w ich kierunku gazu pieprzowego, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych - informuje Karolina Stocka - Myceć z Prokuratury Okręgowej.

Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny. Grozi mu kara do 4,5 roku pozbawienia wolności. ©



Michał T. usłyszał zarzuty prokuratorskie w związku z atakami na kierowców autobusów. MPK Wrocław

FOT. KMP WROCŁAW

Dzisiaj pożegnamy

Pogrzeby 2 grudnia 2025

● PSIE POLE

Jerzy Anioł g. 8
Roman Kunecki g. 9
Grażyna Konc g. 12
Piotr Sikoń g. 13

● OSOBOWICE

Witold Wysocki g. 10
Feliks Zajankowski g. 10.40
Jan Fiedorowicz g. 11.20
Zofia Smoter g. 12
Henryk Sobieski g. 12.40
Honorata Wójcik g. 13.20

● GRABISZYN

Jan Pińkowski g. 11
Stanisław Cieleś g. 12

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na
neurologi.net
i gazetawroclawska.pl/neurologi

Obwodnica pomoże połączyć drogę ekspresową S5 z autostradą A4

Michał Perzanowski
Wrocław

Budowa drogi, która połączy A4 z S5 na zachód od Wrocławia, wchodzi w kolejną fazę. Dolnośląska Służba Dróg i Kolei otworzyła oferty w przetargu na obwodnicę Obornik Śląskich.

To projekt realizowany etapami od ponad dekady, w ramach którego powstały już m.in. obwodnice Miękinia i Brzegu Dolnego oraz nowy most na Odrze.

Obwodnica Obornik Śląskich jest ważnym, 6,5-kilometrowym odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 340. Dziś ruch z węzła Trzebnica na drodze ekspresowej S5 kieruje się przez centrum miasta: ulicami Wołowską, Piłsudskiego, Skłodowskiej-Curie i Trzebnicką.

- Dzięki nowej obwodnicy ruch w Obornikach Śląskich zmniejszy się o około 70 proc. Tranzyt ominie centrum, co oznacza mniej korków, hałasu i spalin. Przetarg jest prowadzony tak, by liczyła się nie tylko cena,



FOT. GMINA OBORNIKI ŚLĄSKIE

Wizualizacja obwodnicy Obornik Śląskich. Droga poprowadzi kierowców od południa miasta.

ale też jakość i gwarancje na wykonane prace - mówi Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Nowa droga zacznie się rondem między Rościszewicami a Jarami, przetnie linię kolejową Wrocław-Poznań i zakończy się

przed Wilczynem, łącząc się z drogą wojewódzką nr 342 prowadzącą w stronę Wrocławia i dalej do drogi wojewódzkiej nr 340 w kierunku Brzegu Dolnego.

Projekt i obejmuje m.in.: cztery rondo, drogi techniczne, chodniki i trasy rowerowe, dwa

bezkolizyjne przejścia pieszo-rowerowe (w okolicach ul. Grunwaldzkiej i gen. Maczka), przejście dla zwierząt, zbiorniki retencyjne i nasadzenia drzew.

Obwodnica Obornik Śląskich to element projektu pod roboczą nazwą „skomunikowania A4

z S5” i stworzenia pełnej zachodniej obwodnicy aglomeracji wrocławskiej. Kolejne części tego „ringu” są już w przygotowaniu. W październiku DSDiK podpisała umowę z firmą Berger Bau na kompleksowy remont DK 346 między Środą Śląską a Kątami Wrocławskimi. Projektowany jest też nowy ślad tej drogi, od Kątów Wrocławskich do m. Błonie.

Odcinek Kąty Wrocławskie - Wierzbice jest wstrzymany do zakończenia objazdów związanych z budową S8. Przetarg planowany jest na 2026 rok, a podpisanie umowy na 2027 rok.

Podpisanie umowy w sprawie odcinka Wierzbice - Stary Śleszów nastąpi w I kwartale 2026. W sprawie odcinka Stary Śleszów - Gaj Oławski trwa zaś ponowne badanie ofert po rozprawie KIO.

- Staramy się maksymalnie przyspieszyć procedury, aby jak najszybciej domknąć „ring” komunikujący południe regionu - podkreśla Mateusz Masłowski, dyrektor DSDiK.

Obwodnica ma powstać w formule „wybuduj” na podsta-

wie dokumentacji opracowanej przez firmę PROWAY. Do przetargu wpłynęło 14 ofert, od 86 mln zł do 125,3 mln zł. Żadna z nich nie mieści się w budżecie zaplanowanym przez DSDiK, wynoszącym 68,7 mln zł.

Zanim prace ruszą, DSDiK musi przeanalizować wszystkie oferty pod względem formalnym i finansowym. Po rozpatrzeniu dokumentów i ewentualnych odwołań możliwe będzie podpisanie umowy z wykonawcą lub powtórzenie przetargu. Na realizację zadania przewidziano 36 miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Jak jednak mogliśmy usłyszeć, priorytetem wybrania wykonawcy jest jakość, a nie cena.

- To jedna z najważniejszych inwestycji na Dolnym Śląsku. Droga wojewódzka przez Oborniki Śląskie jest jedną z głównych osi w ruchu wschód-zachód w województwie. Stawiamy na jakość, dlatego aż 40 proc. oceny w przetargu będzie stanowić gwarancja wykonawcy - dodaje dyrektor DSDiK. ©

REKLAMA

0011443457



OGŁOSZENIE z dnia 2 grudnia 2025 r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Cieplice w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 213.XXIX.2025 z dnia 26 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Cieplice w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” w terminie od dnia 2 grudnia 2025 r. do dnia 29 grudnia 2025 r. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, 58-500 Jelenia Góra (kancelaria Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa pok. 201), oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra na stronie internetowej: bip.jeleniagora.pl w zakładce Karty Usług / Architektura i Urbanistyka.

Wnioski można składać w formie:

- papierowej** - osobiście w kancelarii Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa, pok. 201, ul. Ptasia 6a, 58-500 Jelenia Góra, lub listownie na adres Urzędu Miasta Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra;
- elektronicznej** - za pomocą poczty elektronicznej w formie dokumentu elektronicznego (na adres: urbanistyka_um@jeleniagora.pl) lub platformy ePUAP.

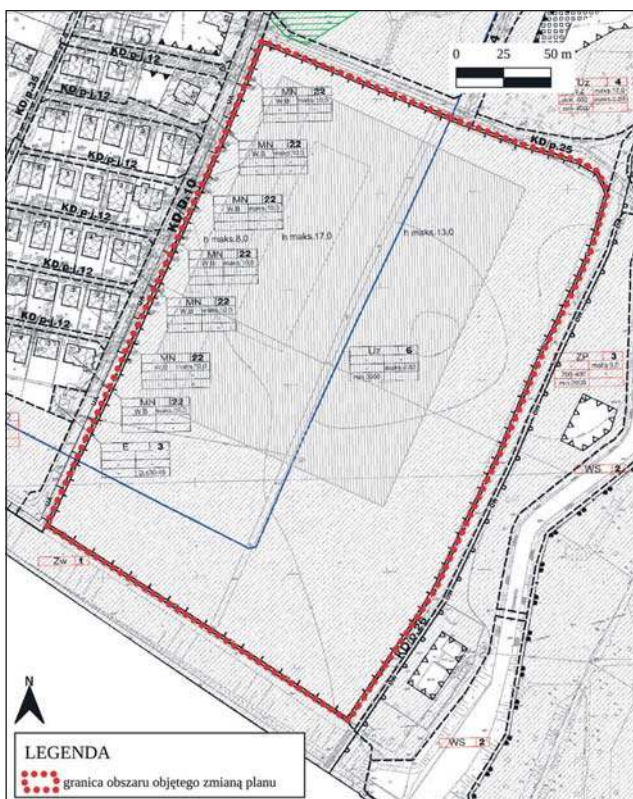
W przypadku składania wniosku za pomocą poczty elektronicznej lub za pośrednictwem platformy ePUAP konieczne jest załączenie wypełnionego i podpisanego FORMULARZA.

Uwaga:

Liczy się data wpływu do tut. Urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1), dalej „RODO”, informuję, że:



- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina – Miasto Jelenia Góra z siedzibą: Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra, reprezentowana przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować w sprawach związanych z ochroną danych osobowych i realizacją praw z tym

związanych w następujący sposób: pisemnie na adres – Urząd Miasta Jelenia Góra, Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra; osobiście w ww. siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra; telefonicznie pod nr 75/75-49-860 lub poprzez pocztę elektroniczną na adres: iodo_um@jeleniagora.pl.

- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO w celu związanym z realizacją zapisów Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.
- Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione uprawnionym służbom i organom administracji publicznej, tylko jeśli przepisy ustaw to nakazują lub na to pozwalają.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres 25 lat.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego w rozumieniu określonym w przepisach RODO.
- W odniesieniu do Pani/Pana danych osobowych decyzje nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany, stosowanie do art. 22 RODO.
- Posiada Pani/Pan:
 - na podstawie art. 15 RODO prawo dostępu do danych osobowych Pani/Pana dotyczących;
 - na podstawie art. 16 RODO prawo do sprostowania Pani/Pana danych osobowych;
 - na podstawie art. 18 RODO prawo żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 18 ust. 2 RODO;
 - prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
- Nie przysługuje Pani/Panu:
 - w związku z art. 17 ust. 3 lit. b, d lub e RODO prawo do usunięcia danych osobowych;
 - prawo do przenoszenia danych osobowych, o którym mowa w art. 20 RODO;
 - prawo sprzeciwu wobec przetwarzania danych osobowych na podstawie art. 21 RODO, gdyż podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c) RODO.

Zakres każdego z ww. praw oraz sytuacje, w których można z nich skorzystać, wynikają z przepisów z zakresu ochrony danych osobowych (RODO i przepisów krajowych). To, z którego uprawnienia będzie można skorzystać, będzie przedmiotem rozstrzygnięcia przez Administratora w ramach rozpatrywania ewentualnego wniosku o skorzystanie z któregoś z ww. praw.

Załącznik do ogłoszenia z dnia 2 grudnia 2025 r.

KRÓTKO

FUNDUSZE

Miliardy euro dla Polski

Komisja Europejska wypłaciła w poniedziałek Polsce 6,2 mld euro z Funduszu Odbudowy. To pakiet finansowy, który Unia Europejska uruchomiła po pandemii COVID-19, aby pomóc państwom członkowskim odbudować gospodarkę.

To kolejna, trzecia już płatność w ramach polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Wniosek w tej sprawie Polska złożyła do KE w grudniu 2024 r.

Wniosek Polski obejmuje inwestycje i reformy dotyczące: poprawy efektywności

energetycznej gospodarstw domowych, planowania przestrzennego, rozwoju energetyki odnawialnej (w tym morskiej), rozbudowy sieci 5G, cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa transportu, kształcenia zawodowego, gospodarki o obiegu zamkniętym, a także standardów opieki nad dziećmi i opieki długoterminowej.

Łączna wartość polskiego KPO to 59,8 mld euro, z czego 25,3 mld euro stanowią dotacje, a 34,5 mld euro pożyczki. PAP

KARPACZ

Policyjne patrole już na stokach



FOT. POLICJA JELENIA GÓRA

W stacji narciarskiej Winterpol Biały Jar w Karpaczu w miniony weekend ruszył sezon narciarski. W stacji wraz z narciarzami pojawiły się policyjne patrole. Od kilku mundurowi lat dbają o bezpieczeństwo na stokach. będą pełnić służbę głównie w weekendy i w okresach świątecznych. ALKA

PROKURATURA

Śledztwo w sprawie śmigłowca

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie wszczęła w poniedziałek śledztwo w sprawie wypadku śmigłowca, do którego doszło w sobotę w miejscowości Cierpisz koło Rzeszowa. Zginęło w nim dwóch mężczyzn. - Na miejscu panowały bardzo trudne warunki atmosferyczne, gęsta mgła ograniczała widzialność do kilkunastu metrów - przekazała zastępca

prokuratora okręgowego w Rzeszowie prok. Katarzyna Drukpa. Zaznaczyła, że przeprowadzone dotychczas czynności nie pozwoliły na ustalenie przyczyny zdarzenia. Jednym z czynników branych pod uwagę są bardzo trudne warunki atmosferyczne, w jakich odbywał się lot. Ciała zmarłych zostały zabezpieczone do sekcji zwłok.

Wniosek o ENA za dwoma podejrzanymi Ukraińcami

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Prokurator złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Jewhenija Iwanowa i Ołeksandra Kononowa - poinformował rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

W piątek Nowak poinformował o wszczęciu poszukiwania listem gończym za 41-letnim Jewhenijem Iwanowem i 39-letnim Ołeksandrem Kononowem - obywatelami Ukrainy podejrzanymi o akty dywersji na kolei.

Rzecznik Prokuratury Krajowej przypomniał, że w czwartek sąd uwzględnił wniosek prokuratora i zastosował tymczasowe aresztowanie wobec dwóch podejrzanym o akty dywersji na infrastrukturę kolejową. Dodał, że na tej podstawie prokurator wszczął poszukiwania listem gończym.

Realizacja poszukiwań została zlecona Komendzie Stołecznej Policji. W piątek KSP opublikowała listy gończe za poszukiwanymi; obaj mężczyźni zbiegli na Białoruś. Poszukiwany 41-letni Jewhenij Iwanow urodził się w Estonii, a 39-letni Ołeksandr Kononow w Ukrainie.

Dywersja na kolei

Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy uży-



Ołeksandr Kononow (z lewej) i Jewhenij Iwanow (z prawej) są poszukiwani za dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym



FOT. KSP

ciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika w województwie mazowieckim, a także o drugi incydent, w miejscowości Gołęb w okolicach Puław, również na linii kolejowej nr 7 łączącej Warszawę z Dorohuskim. Tam uszkodzona została część sieci trakcyjnej i zamontowane zostały elementy metalowe na torze,

Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy użyciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika

które również mogły spowodować wykołnienie pociągu. Zachowania te spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykołnienia pociągów, stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach.

Wołodimir B. w areszcie

W zeszły poniedziałek zarzut w tej sprawie usłyszał natomiast Wołodimir B. Prokuratura zarzuca mu pomocnictwo w sprawie aktów dywersji na infrastrukturę kolejową. Według ustaleń śledztwa obywatel Ukrainy Wołodimir B. ułatwił bez-

pośrednim sprawcom popełnienie przestępstwa, pomagając im w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań dotyczących aktów dywersji na torach kolejowych w miejscowościach Mika i Gołęb.

Z materiału dowodowego wynika, że Wołodimir B. we wrześniu tego roku miał zawieźć Jewhenija Iwanowa w rejon planowanych działań dywersyjnych, umożliwiając mu rozpoznanie terenu oraz wybór miejsca podłożenia materiałów wybuchowych, a także umieszczenia urządzenia rejestrującego obraz i instalacji metalowego elementu na szynach. Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał Wołodimira B. w charakterze podejrzanego. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Wcześniej w tym śledztwie zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. Prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowy areszt dla niej, ale sąd go nie uwzględnił.

Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanych proszone są o kontakt telefoniczny z funkcjonariuszami Komendy Stołecznej Policji pod nr. tel. 47 72 376 57, numerem alarmowym 112 lub mejlowo na adres: kancelaria.poszukiwania@ksp.policja.gov.pl. PAP

Szef MS: Będziemy rozmawiać, jak zrealizować wyrok TSUE ws. uznawania małżeństw jedнопłciowych

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział w poniedziałek, że w rządzie będzie rozmowa o tym, jak zrealizować wyrok TSUE ws. uznawania małżeństw par tej samej płci zawartych legalnie w innym kraju UE.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w końcu listopada orzekł, że

państwo członkowskie ma obowiązek uznać małżeństwo pary tej samej płci zawarte legalnie w innym kraju UE, nawet jeśli prawo tego państwa nie uznaje tego typu związków.

W poniedziałkowej rozmowie z „Rzeczpospolitą” szef MS zaapelował, by „nie mylić pojęć”. - Część osób już próbuje zbić na tym kapitał polityczny i mówi: „a to teraz będziemy mieli małżeństwa jedнопłciowe w Polsce zawierane”. Tak nie będzie, bo polska kon-

stytucja (...) ochrania tylko małżeństwo mężczyzny i kobiety z różnych względów, i słusznie. Natomiast takich planów legislacyjnych na ten moment zupełnie nie ma - powiedział Żurek.

Zaznaczył zarazem, że orzeczenie TSUE będzie respektowane, a rozwiązania z niego wynikające polegać będą na tym, że jeśli ktoś mieszkający w innym kraju UE zawarł tam legalnie małżeństwo z osobą tej samej płci i para ta

np. przeprowadza się do Polski, to powinno to być odnotowane w polskich ewidencjach. - I to na pewno się stanie. Będziemy rozmawiać na rządzie, jak to zrealizować - zapowiedział Żurek.

Poinformował zarazem, że pracownicy resortu sprawiedliwości analizują, czy w związku z orzeczeniem TSUE konieczna jest zmiana przepisów ustawy o aktach stanu cywilnego, aby móc wpisywać do nich takie związki małżeńskie. PAP

AKCJA CHARYTATYWNĄ

0011435246



Finansowanie bieżącej działalności firm wciąż jest wyzwaniem, ale już nie problemem. Gotówka, która pracuje

Polska gospodarka wchodzi w fazę rekordowego napływu środków europejskich. Warunkiem ich optymalnego wykorzystania przez przedsiębiorstwa będzie odpowiednie zarządzanie finansami, a zwłaszcza unikanie problemów z płynnością. Wsparciem w tym jest coraz bardziej elastyczna oferta pożyczek obrotowych.

Perspektywy gospodarcze na najbliższy rok dają polskim przedsiębiorstwom powody do optymizmu – Komisja Europejska właśnie podniosła prognozy wzrostu PKB na 2026 rok z 3 do 3,5 proc. Za tym przyspieszeniem kryje się przede wszystkim intensywny napływ środków unijnych. Już w tym roku do wykorzystania z Krajowego Planu Odbudowy przewidziano 27 mld zł, a w przyszłym będzie to aż 66 mld zł. Te kwoty mogą realnie wpłynąć na tempo inwestycji w Polsce, ale też postawią przed przedsiębiorstwami szereg wyzwań organizacyjnych i finansowych.

Taki napływ funduszy oznacza konieczność przygotowania się na wzmożony popyt w wielu branżach: od budownictwa i transportu, przez przemysł, po specjalistyczne usługi i technologie. Wymaga to nie tylko inwestycji w moce produkcyjne czy kadry, lecz także zabezpieczenia odpowiedniej płynności finansowej na etapie realizacji kontraktów. To właśnie płynność – a nie brak zamówień – może stać się, zdaniem ekspertów, kluczowym ograniczeniem rozwojowym firm w 2026 roku.

Gospodarka przyspiesza, ale ryzyka rosną

Dane GUS potwierdzają utrzymujący się wzrost gospodarczy: PKB w trzecim kwartale wzrósł o 3,7 proc. w ujęciu rocznym. Przedsiębiorstwa nie tylko utrzymują tempo działalności, ale też zaczynają planować nowe inwestycje i rozwój produkcji. Obok tych pozytywnych sygnałów pojawiają się jednak obawy związane z narastającymi problemami firm z płatnościami, które mogą

ograniczać ich potencjał rozwojowy i hamować realizację nowych projektów, szczególnie tych finansowanych z funduszy unijnych.

Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK, na koniec września ponad 301 tys. przedsiębiorstw posiadało przeterminowane zobowiązania wobec banków i kontrahentów, na łączną kwotę 45,2 mld zł. Najbardziej zadłużone pozostają sektory handlu (8,9 mld zł), przemysłu (7,5 mld zł) i budownictwa (5,8 mld zł). To właśnie te branże będą jednocześnie intensywnie zaangażowane w projekty finansowane z KPO, co sprawia, że problem zatorów może się wręcz spotęgować. Badania Instytutu Keralla Research wśród 500 mikro, małych i średnich firm pokazują, że przedsiębiorcy dostrzegają te ryzyka. Utrzymanie płynności finansowej jako zagrożenie wskazało 23 proc. badanych, a problem zatorów płatniczych – 19 proc. Oznacza to, że co piąta firma obawia się, iż brak terminowych wpływów może zahamować rozwój lub wręcz sparaliżować działalność.

Płynność – podstawa rozwoju, nie luksus

Tymczasem w warunkach przyspieszenia gospodarczego utrzymywanie odpowiednich rezerw finansowych staje się wymogiem, a nie jedynie przejawem ostrożności. Zwłaszcza że firmy nadal muszą się mierzyć ze zmieniającymi się cenami surowców czy utrzymującą się presją płacową przy spadającej stopie bezrobocia i dotkliwym braku fachowców na rynku pracy.

Dziś – według danych BIG InfoMonitor – aż 68 proc. firm deklaruje posiadanie rezerw na tzw. czarną godzinę. To o 8 punktów procentowych więcej niż dwa lata temu. Najbardziej zabezpieczone są przedsiębiorstwa z usług i przemysłu – rezerwy posiada odpowiednio 78 proc. i 74 proc. z nich. W dużo trudniejszej sytuacji jest budownictwo (48 proc.) oraz transport (53 proc.), czyli



branże szczególnie wrażliwe na wahania koniunktury. Mimo że korzystanie z własnych zasobów jest rozwiązaniem najłatwiej dostępnym, przedsiębiorcy coraz częściej zastanawiają się, czy angażowanie całej gotówki w projekty inwestycyjne nie zagraża ich płynności. Wzrost zamówień wcale nie musi oznaczać poprawy sytuacji finansowej – bywa wręcz odwrotnie: im większa skala realizowanych kontraktów, tym większe zapotrzebowanie na środki obrotowe.

Pożyczka (czasem) bywa lepsza

Utrzymanie odpowiedniego poziomu rezerw finansowych staje się zatem przejawem zarówno ostrożności, jak i konieczności. Sięgnięcie po własne rezerwy finansowe bywa prostsze, ale z kolei pożyczka obrotowa pozwala na sfinansowanie większej

inwestycji. Włożenie wszystkich zasobów w realizację projektu może mieć wpływ na utrzymanie płynności. Oczywiście nikt nie może zabronić firmom podejmowania aż takich wyzwań. Dobrze przygotowane finansowanie obrotowe nie tylko jednak zabezpiecza płynność i nie narusza rezerw, ale daje także firmie możliwość normalnego funkcjonowania. Ba można je też łączyć z innymi instrumentami, jak choćby z faktoringiem.

Zewnętrzne wsparcie finansowe buforem bezpieczeństwa

W takich warunkach rośnie rola zewnętrznych instrumentów finansowania. Nie polega ona na zastępowaniu zgromadzonych rezerw, lecz na umożliwieniu firmie utrzymania płynności i sprawnego alokowania kapitału w codziennej działalności i inwestycjach.

Warto zauważyć, że pożyczka obrotowa, faktoring czy finansowanie pomocowe (np. przy projektach unijnych) nie muszą być traktowane jako ostateczność ani „koło ratunkowe” w sytuacjach kryzysowych. Coraz częściej stają się integralnym elementem przemyślanej strategii finansowania przedsiębiorstwa. W praktyce oznacza to, że przedsiębiorstwa mogą wykorzystywać takie instrumenty do finansowania większych kontraktów lub projektów wymagających szybkiego zaangażowania środków – np. zakupu materiałów, zatrudnienia dodatkowych pracowników czy wdrożenia nowych technologii. Ponadto dobrze dobrana pożyczka obrotowa czy faktoring pozwala przedsiębiorstwu zachować elastyczność w negocjacjach z kontrahentami i terminach realizacji zamówień.

Dodatkowym argumentem za sięganiem po takie rozwiązania jest rozwój oferty finansowania płynnościowego dla firm, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dla przykładu w Agencji Rozwoju Przemysłu znajdą one korzystne oferty pożyczek obrotowych, zarówno standardowych, jak i objętych gwarancją InvestEU, rozwiązujących problem braku wystarczających zabezpieczeń przy realizacji projektu. Z kolei firmy stawiające na ekspansję zagraniczną mogą sięgać po pożyczki obrotowe z gwarancją KUKE.

W czekającym nas okresie intensywnej realizacji projektów unijnych polskie firmy stoją więc przed wyborem: zabezpieczyć płynność i przygotować się na wzrost skali działalności albo ryzykować utratę szans rozwojowych z powodu braku kapitału.

Papież Leon XIV przestrzegł przed tymi, którzy wykorzystują rozpacz innych

oprac. Anna Nagel
Harisa

Papież Leon XIV przestrzegł w poniedziałek w Libanie przed ludźmi i organizacjami, które bez skrupułów, jak mówił, spekulują na rozpacz innych.

Papież Leon XIV w drugim dniu wizyty w Libanie w narodowym sanktuarium maryjnym w Harisie spotkał się z biskupami i duchowieństwem. W przemówieniu papież przywołał słowa Benedykta XVI, który podczas wizyty w Libanie w 2012 roku mówił o tym, jak ważne jest zwycięstwo miłości nad nienawiścią, przebaczenia nad zemstą, służby nad dominacją, pokory nad pychą, jedności nad podziałami.

Leon XIV dodał, że „tylko w ten sposób nie zostaniemy przytłoczeni niesprawiedliwością i nadużyciami, nawet gdy zdradzają nas ludzie i organizacje, które bez skrupułów spekulują na rozpacz tych, którzy nie mają alternatywy”.

Upominał się o ludzi młodych mówiąc, że „konieczne jest, nawet wśród gruzów świata, który ma swoje bolesne porażki, oferowanie im konkretnych i realnych perspektyw odrodzenia i rozwoju na przyszłość”.

Leon XIV podjął też temat kryzysu migracyjnego w Libanie. Podkreślił, że trzeba podejmować wysiłki, aby nikt nie musiał już uciekać ze swego kraju z powodu absurdu i bezdusznym konfliktów, a sami migranci nigdy nie czuli się odrzućeni. PAP



Leon XIV odwiedził najważniejsze dziś sanktuarium maryjne w Harisie - Matki Bożej Pani Libanu

Dwie czerwone linie Kijowa w planie pokojowym

Grzegorz Kuczyński
Floryda

Minister spraw zagranicznych USA Marco Rubio określił niedzielne rozmowy z delegacją ukraińską na Florydzie jako „produktywne”, choć podkreślił, że „wciąż pozostaje wiele do zrobienia”.

Według informacji portalu Axios negocjacje były napięte, ale produktywnie, a głównym tematem była kwestia faktycznej granicy. Źródło RBK-Ukraina potwierdza, że podczas spotkania wiele uwagi poświęcono kwestii terytoriów. Zaznaczyło, że strona amerykańska przekazuje Ukrainie stanowisko Rosji, która domaga się całkowitego wycofania sił ukraińskich z Donbasu.

Strona ukraińska oświadczyła, że nie jest to możliwe ze względu na ograniczenia konstytucyjne, opinię społeczeństwa ukraińskiego, a także niezgodność z rzeczywistą sytuacją. Według Kijowa dyskusja na temat terytoriów powinna rozpocząć się od obecnej linii kontaktu wojsk ukraińskich i rosyjskich.



Delegacjom USA i Ukrainy przewodzili Marco Rubio i Rustem Umierow. Rozmowy skupiały się na „kwestiach spornych” w potencjalnym porozumieniu pokojowym

Ukraina oświadczyła również, że kurs na członkostwo w NATO jest zapisany w konstytucji kraju, dlatego zmiana tego zapisu w celu zawarcia porozumienia pokojowego będzie złym precedensem. CNN dowiedziało się, że podczas negocjacji znaleziono pewien schemat, zgodnie z którym Ukraina nie zrezygnuje z przystąpienia do NATO de iure, ale nie będzie w stanie zrealizować tego de facto.

„Amerykanie są gotowi wysłuchać naszych argumentów. Inną kwestią jest to, że ciągle powtarzają: dobrze, możecie mieć 100% racji, ale jest też druga strona, która domaga się tego i tego. Jako mediatorzy musimy zapewnić, abyście doszli do porozumienia pokojowego. Możecie logicznie wyjaśnić swoje stanowisko, ile chcecie, ale jeśli druga strona powie ‘nie’ - co wtedy zro-

bimy?” - cytuje słowa swojego źródła ukraiński portal.

Z kolei wysoki rangą amerykański urzędnik powiedział „The Wall Street Journal”, że podczas negocjacji omawiano możliwe terminy przeprowadzenia nowych wyborów na Ukrainie oraz perspektywę wymiany terytoriów między Rosją a Ukrainą. Zaznaczył, że „inne ważne kwestie” pozostają nierozwiązane, w tym charakter gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy ze strony USA i Zachodu, a także kwestia, czy Kreml będzie nadal domagał się międzynarodowego uznania zajętych terytoriów.

Źródło RBK-Ukraina dodało, że Kijów i Waszyngton nie mają jeszcze „stuprocentowego porozumienia” co do ostatecznego tekstu porozumienia pokojowego, ale nazwał negocjacje na Florydzie „kolejnym krokiem naprzód”. Politico pisze zaś, że ukraińska delegacja podczas rozmów na Florydzie „odniosła wrażenie, że Amerykanie na tym etapie chcą ominąć Żelenskiego, dogadać się z Putinem i wrócić do negocjacji z Ukrainą”.

REKLAMA 0011438260

Choińska

za surowce wtórne

6 GRUDNIA

godz. 12:00 – 15:00

(lub do wyczerpania zapasów)

Przynieś
małe i średnie elektrośmieci,
a w zamian otrzymaj
piękną choinkę
lub gwiazdę betlejemską

(RENOMA Wrocław)

Szczegóły na
www.gazetawroclawska.pl/choinka_renoma

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER

Gazeta
WROCŁAWSKA

RENOMA



„Prewencyjne uderzenie” na Rosję? NATO nie chce tylko reagować na ataki hybrydowe

Grzegorz Kuczyński
Londyn

„Sojusz Północnoatlantycki rozważa możliwość „prewencyjnego uderzenia” na Rosję w odpowiedzi na ataki hybrydowe - powiedział szef komitetu wojskowego NATO admirał Giuseppe Cavo Dragone.

Według włoskiego admirała „prewencyjny atak” można uznać za „działanie obronne”, jednak „wykracza to poza nasze zwyczajowe myślenie i zachowanie”. Dragone podkreślił, że głównym problemem przy wdrażaniu takich środków są „kwestie jurysdykcji” i określenie, kto dokładnie będzie odpowiedzialny za ich wykonanie.

NATO ma ograniczenia,

- W tej chwili kraje NATO mają znacznie więcej ograniczeń niż nasi przeciwnicy ze względu na etykę, prawo i jurysdykcję - przyznał Dragone. Zaznaczył jednocześnie, że kraje sojuszu muszą jeszcze znaleźć sposób reagowania na agresywne działania Rosji. - Sposób osiągnięcia powstrzy-



Giuseppe Cavo Dragone, przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO

mania - za pomocą działań odwetowych, prewencyjnych uderzeń - jest tym, co musimy dogłębnie przeanalizować - podsumował szef komitetu wojskowego NATO.

Jednocześnie, jak przypomina „FT”, Sojusz Północnoatlantycki ma pozytywny przykład powstrzymywania Rosji. Do 2024 r. w Morzu Bałtyckim uszkodzono kilka kabli podmorskich, ale po uruchomieniu przez NATO misji Baltic Sentry podobne incydenty ustały.

Europa przejdzie do hybrydowej kontrofensywy?

- Wcześniej, w kontekście aktów sabotażu i incydentów z udziałem dronów, kraje UE zaczęły rozważać „odwetowy atak” na Rosję, w szczególności ofensywne operacje cybernetyczne i nagłe ćwiczenia wojskowe - jak podają źródła Politico. - Ogólnie rzecz biorąc, Europa i sojusz muszą zadać sobie pytanie, jak długo jesteśmy gotowi tolerować ten rodzaj wojny hybrydowej i czy sami powinniśmy rozważyć możliwość bardziej aktywnych działań w tej dziedzinie - zauważył poseł do Bundestagu Florian Khan.

Jednocześnie rozmówca Politico w NATO podkreślił, że sojusz jest organizacją obronną i podchodzi z podejrzliwością do „operacji ofensywnych”. „Asymetryczne odpowiedzi są ważną częścią rozmowy. Nie wątpliwie konieczne są większe wysiłki w zakresie działań hybrydowych” - podkreśliło inne źródło gazety w bloku wojskowym. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,53

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,81

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 01.12.2025, G. 12:00

Przestaniesz się dziwić, że pierogi i grzane wino na jarmarku kosztują majątek

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Zapach kusi, ale cena już niekoniecznie. Za chwilę internet będzie pulsował od zdjęć i filmów, które uką przedświąteczną drożynę.

21 listopada zaczęły się jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, bigos, ale też churrosy, pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców. A jak sprawdził, nie jest to łatwe zadanie.

Rozpoczynają się jarmarki bożonarodzeniowe i mają na siebie zarobić

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który można podzielić na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Od 21 listopada niemal do samych świąt potrwać jarmarki m.in. w:

- Poznaniu (tu już od 15.11)
- Gdańsku
- Wrocławiu
- Bydgoszczy

Co roku tradycyjne polskie smaki przeplatają się ze spe-

cjami z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami.

Uczestnicy-wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku, zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł. Czy 250 ml aromatycznego gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

Ile wystawcy płacą za stoisko na jarmarku świątecznym w 2025 roku?

Zagłębiamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, a dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek 8 mkw. to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.



W weekendy świąteczny jarmark w centrum Poznania przeżywa prawdziwe oblężenie

Dodatkowy koszt to wypożyczenie ludy, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap z wentylatorem, stoły, ludy i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw., 4,9 tys. zł. Ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł.

To nie koniec. Trzeba zapłacić prowizję od przychodu w wysokości 10 proc.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w Jarmarku składa się z opłaty eksploata-

cyjnej z tytułu najmu stoiska i zróżnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia:

- 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrobione przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne),
- 4 tys. zł brutto - artykuły i produkty masowej produkcji (skarpety, czapki, szale, stroiki, figurki i ozdoby świąteczne),
- 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze,
- 6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu),

- 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

Zatrudnienie obsługi stoiska świątecznego to kolejny spory koszt

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najstabilniejszych ofert za-

trudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów (np. grzańca, gorącej czekolady, churrosów, popcornu) oraz upominków, ozdób i słodczy.

- Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia. Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej, nawet do 7 stycznia 2026 roku.
- Wymagania: Kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.
- Wynagrodzenie: Stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy, wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status. ©



Tradycyjne smaki, rodzinne atrakcje



Tak było na Jarmarku Świątecznym 2024 w Świeciu

Polska siedzi na ogromnym źródle energii

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Energia geotermalna w Polsce nabiera realnych kształtów – przekonuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Piotr Dziadzio, były główny geolog kraju i kierownik Pracowni Sedymentologii i Geologii Strukturalnej w Instytucie Nafty i Gazu. - Polska dysponuje znacznym potencjałem geotermalnym, który można wykorzystać w ciepłownictwie systemowym i indywidualnym, ale potrzebujemy wsparcia instytucji, funduszy i programów pilotażowych - mówi.

Polska z ogromnym potencjałem geotermalnym

Skoro Polska dysponuje tak dużym potencjałem geotermalnym, dlaczego nadal tak niewiele złóż jest eksploatowanych?

Jeżeli chodzi o geotermię, to Polska ma spory potencjał, dobrze rozpoznany. Mamy w Polsce wykonanych ponad 1300 otworów w tej chwili od głębokości powiedzmy 3000 metrów i głębiej, które dobrze definiują obraz temperatury wnętrza Ziemi do tej głębokości. Mamy również dobrze wykonane mapy rozkładu temperatury w Polsce, więc te dwa elementy są bardzo istotne do tego, żeby mówić o potencjale geotermalnym Polski. I również potencjał geotermalny Polski powinniśmy podzielić na takie trzy obszary. Płytkiej geotermii, czyli geotermii, która nie sięga głębiej niż do 300 metrów, ale średnio to jest 100-200 metrów. Płytką geotermią ma temperaturę od około 10 do maksymalnie 40-45 stopni C. Drugi obszar, to jest geotermia średniotemperaturowa, czyli powyżej 45 stopni, a maksymalnie sięgająca do 100-120 stopni Celsjusza. Trzeci obszar to jest geotermia wysokotemperaturowa, zdecydowanie powyżej 100 stopni Celsjusza i może nawet sięgać około 200.

Jak możemy to wykorzystać?

Tę geotermię możemy podzielić na sposób jej wykorzystania. Płytką geotermią, niskotemperaturową dotyczy obszar praktycznie całego naszego kraju, dlatego że ten potencjał geotermalny, który posiadamy na głębokości 100 czy 200 metrów jest generalnie stały w granicach 10, 12, miejscami 16 stopni, a przy zastosowaniu gruntowych pomp ciepła to ta energia jest do pozyskania. Sprawność takiej pompy ciepła, w stosunku do pompy ciepła, która jest montowana na zewnątrz (najczęściej jest to

pompa powietrzna), jest zdecydowanie wyższa, bo jest 4,5 do nawet 5 COP, natomiast pomp ciepła powietrznych jest w granicach 3. Czyli jakby czterokrotnie możemy tę temperaturę podnieść za pomocą pompy ciepła i wtedy z takich 10 stopni z gruntu uzyskujemy 40 i odpowiednio więcej stopni. Drugi typ geotermii to jest ta średniotemperaturowa powiedzmy od 45 do tych 100-120 stopni i ona obejmuje obszar nawet 50 proc. naszego kraju. 50 proc. to jest bardzo dużo, ponieważ w obszarze po pierwsze Niżu Polskiego, gdzie zbiorniki z wodą geotermalną już fizycznie mamy w utworach kredy dolnej, jury dolnej i zakres temperatur tam rozpoznany jest w granicach od 20 nawet do 90 stopni i głębokość jest też sensowna, bo od 700 do tych 4000 metrów. Niżu Polskim ten cały pas tej dobrej geotermii ciągnie się od Szczecina praktycznie po północne obrzeżenie Gór Świętokrzyskich. To jest duży obszar, dobrze rozpoznany geologicznie. Mamy również wysoki potencjał w Niece Podhalańskiej. To są Karpaty wewnętrzne już na południe, czyli Podhale, rejon od obszaru na południe od Nowego Targu do Zakopanego. To jest ten obszar pomiędzy nimi i tam ten potencjał jest też duży. Tam głębokości występowania wód termalnych są w granicach od 600 metrów nawet do 3500 metrów, a ostatnio wyniki otworu Bańska PGP-4 dają nam dodatkowy potencjał wód geotermalnych o wyższej temperaturze nawet powyżej 110 stopni na głębokości w granicach 5000 metrów. Niższy potencjał mamy w Sudetach i na bloku przedsudeckim z zakresem temperatur od 20-45 do 90 st. C przy głębokościach sięgających od 0 do 2500 m oraz w podłożu Karpat zewnętrznych. Jeśli chodzi o tę wysokotemperaturową geotermię, to jest to geotermia, która dotyczy głównie ciepła suchych skał. Do otworu, który nawiercił gorące skały, wprowadza się wodę, woda ogrzewa się od skał, na świecie czasami się produkuje gorącą wodą, czasami nawet parę wodną, która może służyć nawet do produkcji energii elektrycznej, ale to zależy od warunków geologicznych. Niemniej jednak w Polsce mamy nieduży potencjał tej wysokotemperaturowej. To jest rejon Gorzowa Wielkopolskiego, rejon Dębna, Szklarskiej Poręby, to Sudety tutaj, jakiś niewielki obszar w rejonie Lubelszczyzny i rejon też Krośniewic. To są takie obszary, na które powinniśmy spojrzeć szerzej i przygotować projekt, który byłby takim projektem doświadczalnym, bo



FOT. 123RF

powinniśmy ten obszar badać, ponieważ ten potencjał mamy i powinniśmy go wykorzystać w kontekście chociażby dostarczenia większej ilości źródeł odnawialnych, źródeł ciepła itd. W Polsce mamy na dzień dzisiejszy udokumentowanych 43 złoża wód termalnych. Liczba złóż objętych koncesją wynosi 26, a obecnie prowadzone jest wydobywanie tylko z 19. Zatem to jest mało w stosunku do całego potencjału, o którym wiemy i którym dysponujemy. Należy ten potencjał rozwinąć, bo on jest naprawdę duży i ma to ogromny sens.

Brak programów i wysokie nakłady inwestycyjne

Dlaczego jest tak mało eksploatowanych?

Ponieważ wcześniej nie było programów, które by sensownie zarządzały tym potencjałem. I nie ukrywam, że moją inicjatywą było, będąc głównym geologiem kraju, to, abyśmy zmotywowali jeszcze bardziej samorządy do wykorzystania energii geotermalnej, i powstał taki pomysł projektu „Udostępnienia wód termalnych”. Były dwie jego edycje. W pierwszej edycji wyłoniono zostało piętnaście otworów do finansowanych z budżetu, czyli z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A w drugiej edycji, która się również zakończyła, już zakwalifikowanych zostało 30 projektów do wiercenia otworów geotermalnych w 100 proc. finansowanych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tego brakowało. Czyli nie poszukiwań wody termalnej, tylko udostępnienia tej wody do budowy infrastruktury, głównie ciepłowni, które byłyby pracami wiertniczymi, a nie geologicznymi.

cze, ale myślę, że za kilka lat projektów budowy ciepłowni geotermalnych powinniśmy mieć co najmniej kilkanaście. Dzisiaj takich ciepłowni geotermalnych, wliczając do tego otwartą niedawno w Kole, mamy siedem. Więc to nie jest źle, ale to jest za mało, żebyśmy mówili o efektywnym wykorzystaniu energii geotermalnej w Polsce. Musimy pamiętać, że ten proces jest skomplikowany.

Z tego powodu jest tak mało otworów?

Dlatego, że to jest długi proces od zaprojektowania do realizacji i dość kosztowny. Przykładowo, otwór do głębokości dwóch kilometrów to jest koszt 11 do 15 mln zł. To jest sam otwór, natomiast nie mówimy tutaj o późniejszych kolejnych otworach i budowie całej ciepłowni, czy też instalacji systemowej wykorzystującej ciepło geotermalne.

Kiedy mogłyby powstawać w Polsce elektrociepłownie geotermalne z tych projektów?

To jest perspektywa najbliższych 10 lat, dlatego, że jeśli z tych 45 otworów, o których wspominałem, które zostały zatwierdzone i przyznane im zostało finansowanie, przynajmniej połowa zostałaby zaadaptowana do dalszych prac i będzie odbiorcą ciepła, to budowa takiej elektrociepłowni, jest w granicach od odkrycia, udokumentowania zasobów i budowy koniecznej infrastruktury nie więcej niż 5 lat. Czyli w najbliższych 10 lat moglibyśmy z tych 7 obecnie działających zrobić 20, ale trzeba to pilnować, trzeba to wspierać i trzeba pomagać. Ważnym elementem jest to, że samorząd, który jest beneficjentem środków z Narodowego Funduszu Obrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dostaje 100 proc. na ten pierwszy otwór. Natomiast później nie ma już łatwych pieniędzy

i tutaj działania realizowane przez Geotermię Polską miały wspierać rozwój oraz wiercenie kolejnych otworów, i również finansować działania rozwojowe. I to powinno być dalej realizowane. Nam brakuje tego, żebyśmy inwestowali w rozwój wszystkich tych wspomnianych obszarów geotermii poprzez różne projekty, które byłyby w pełni finansowane lub też w jakimś stopniu finansowane ze środków publicznych, albo prywatny biznes, albo jakoś wspólnie ze środkami publicznymi. Tej ścieżki więc nam brakuje, a ja sądzę, że byłoby za interesowanie w tym zakresie, bo prywatni inwestorzy są, prywatne firmy są, które chciałyby, jednak nie ma tej ścieżki przećwiczonej i to powinno zostać wprowadzone również u nas w kraju.

A działanie dużych spółek energetycznych? One by mogły się w to zaangażować.

Jak najbardziej. Szczecin się przygotowuje do takich właśnie rozwiązań. Szczecin w oparciu o spółkę komunalną. Tam również właśnie PGE jest zainteresowane budową ciepłowni geotermalnej; Poznań się również przygotowuje. Łódź mówi o tym, Kraków jest też zainteresowany produkcją w ramach działalności MPEC-u, produkcją ciepła czy wykorzystaniem ciepła geotermalnego w ramach swojej działalności biznesowej. Pamiętajmy natomiast, że wiercenie otworu, mimo nawet, że mamy rozpoznana dobrze geologię, to wiąże się z pewnym ryzykiem. Tak jak ze złożami węglowodorów, to jest dokładnie tak samo. Bywa tak, taki przykład z mojego doświadczenia, że otwór wiercony na złożu węglowodorów był negatywny, więc to tak też może wyglądać. Nigdy nie ma tej stuprocentowej pewności. Ryzyko zawsze jest w tym biznesie dosyć spore.

Ograniczenia, nad którymi musimy pracować

Jakie mamy bariery przede wszystkim?

To są wysokie nakłady początkowe. To, o czym powiedziałem, i ryzyko geologiczne. Następne mamy te ryzyka związane już z samym złożem, jak ono będzie pracowało. Ile ono będzie produkowało wody geotermalnej i ile tej wody będziemy mogli zatłoczyć z powrotem do górotworu. Bo to jest ważne. I o czym wspominałem na początku mojej wypowiedzi - otwór geotermalny jest pierwszym takim inicjującym dopiero budowę elektrociepłowni czy ciepłowni. Pobierając z niego wodę po odbiorze ciepła musimy coś z nią zrobić. Dlatego potrzebne jest odwiercenie drugiego, trzeciego, czasami nawet czwartego otworu, żeby te 200 tys. metrów sześciennych można było zatłoczyć z powrotem do zbiornika geotermalnego. Warunki geologiczne i parametry złożowe często nie sprzyjają i nie da się do jednego otworu zatłoczyć tej wydobytej ilości wody, wówczas zatłacza się do dwóch lub trzech. I to są te bariery złożowe, o których mówimy. Natomiast oczywiście mamy czynniki również związane jakby z technologią i obsługą i stopniem wykorzystania instalacji geotermalnej. Dlatego że generalnie mamy okres jesienno-zimowo-wiosenny do wykorzystania w sieciach ciepłowniczych ciepła. Natomiast żeby ekonomika tego przedsięwzięcia miała sens, to to ciepło powinno być wykorzystywane cały czas, w ciągu całego roku.

W jakim stopniu energia geotermalna może realnie przyczynić się do transformacji energetycznej kraju w perspektywie najbliższych 10-20 lat?

Fatih Birol, to jest dyrektor wykonawczy Międzynarodowej Agencji Energii podczas Forum w Davos powiedział, że prognozy Międzynarodowej Agencji Energii są takie, że do 2030 roku moc energii geotermalnej, jaka jest prognozowana do zagospodarowania może się nawet potroić. Zatem to jest taka perspektywa na świecie. Ja myślę, że my musimy celować również w te wartości i ten kierunek. A myślę, że jak zostaną zrealizowane te otwory, o których powiedziałem i pojawią się projekty budowy ciepłowni, to będzie to właśnie efekt tego potrojenia. Ale obszar ten wymaga wsparcia politycznego, finansowego i merytorycznego instytucji, które mają w tym zakresie kompetencje. ©

Transport drogowy na zakręcie

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Jeżeli w Niemczech rosną popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, firmy transportowe w Polsce mogą liczyć na więcej zamówień. Tymczasem niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności.

Według branży TSL widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie. Poza tym lekkie ożywienie w Niemczech nie wystarczy, by naprawić transport nad Wisłą.

Zawirowania w niemieckiej gospodarce

W Niemczech zamówienia w przemyśle we wrześniu zwiększyły się o 1,1 proc. miesiąc do miesiąca. Niemieccy producenci odnotowali we wrześniu najsilniejszy wzrost produkcji od ponad 3 lat.

- Wzrost koncentrował się w branżach produkujących elektronikę, sprzęt transportowy i w motoryzacji. Jednocześnie spadł popyt na produkty przemysłu metalurgicznego. We



FOT. RENATA LISIEKA/POLSKAPRESS

To, co dzieje się za Odrą, ma niebagatelne znaczenie dla branży transportowej w Polsce

w wrześniu źródłem wzrostu popytu była zagranica, w tym strefa euro - o 2,1 proc., a zamówienia spoza strefy euro wzrosły o 4,3 proc. - podał Departament Analiz Ekonomicznych PKO Banku Polskiego.

Natomiast listopad przyniósł pogorszenie koniunktury w niemieckim przemyśle.

- Wstępne PMI niemieckiej gospodarki wskazały na niewielkie pogorszenie koniunktury w listopadzie względem października zarówno w przemyśle, jak i w usługach. Przemysłowy PMI wyniósł 48,4 punktu wobec 49,6 punktu miesiąc wcześniej i przy rynkowych oczekiwaniach

dalszego wzrostu do 49,8 punktu. Z kolei PMI usługowy spadł z 54,6 punktu do 52,7 punktu przy oczekiwanym odczycie na poziomie 54,0 punktu - informuje Departament Analiz Ekonomicznych Santander Bank Polska.

To, co dzieje się za Odrą, ma niebagatelne znaczenie dla branży transportowej w Polsce. Ponad 27 proc. polskiego eksportu trafia do Niemiec, co bezpośrednio przekłada się na zapotrzebowanie na usługi transportowe między krajami. W 2024 roku wartość eksportu do Niemiec wyniosła niemal 94,8 mld euro.

Jeżeli w Niemczech rośnie popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, polskie firmy transportowe mogą liczyć na wzrost liczby zleceń.

„Część przewoźników odnotowuje dalszą stagnację lub spadek przychodów, inni przewoźnicy wskazują na wzrost wolumenu pracy przewozowej”

Czy według branży można już mówić o niewielkim, ale jednak ożywieniu niemieckiej gospodarki?

- We wrześniu niemiecki handel zagraniczny zanotował odbi-

cie, które może sugerować chwilowe przełamanie dotychczasowych negatywnych trendów. Wzrost eksportu i importu wskazuje na poprawę popytu krajowego, a większa aktywność handlowa naturalnie przekłada się na rosnącą liczbę transportów, także tych realizowanych na i z rynku niemieckiego - mówi Agata Luboradzka-Liss, dyrektor ds. relacji korporacyjnych i marketingu w Trans Polonia.

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego Niemiec, we wrześniu eksport z Niemiec wzrósł o 1,4 proc. miesiąc do miesiąca. Natomiast import towarów podskoczył o 3,1 proc.

Jak ocenia Agata Luboradzka-Liss, dla przewoźników to pozytywny sygnał, choć trudno traktować go już jako potwierdzenie trwałej zmiany. W jej opinii niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności. Przedstawicielka Trans Polonia przekonuje, że widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie.

- Rzetelna ocena sytuacji rynkowej w drugiej połowie 2025 roku będzie możliwa dopiero za kilka miesięcy. Dziś wszelkie spekulacje mają charakter anegdotyczny, bazujący na wynikach

poszczególnych przedsiębiorstw, a nie całej branży. I tu mamy sprzeczne sygnały. Część przewoźników odnotowuje dalszą stagnację lub spadek przychodów, ale z kolei inni przewoźnicy wskazują na wzrost wolumenu pracy przewozowej - uważa natomiast Maciej Wroński, prezes organizacji Transport i Logistyka Polska.

Jak podkreśla, praca przewozowa na rynku przewoźników drogowych wykonywana jest w oparciu o długoterminowe kontrakty. Są one „poduszką bezpieczeństwa w sytuacji, gdy popyt na usługi przewozowe spada, ale z drugiej strony są kłopotliwą, gdy liczba zleceń wzrasta”. Każda zmiana stawek wymaga negocjacji między kontrahentami.

- Znacznie szybciej reaguje natomiast rynek spotowy. I to właśnie na tym rynku widzieliśmy w 2025 roku spore kwartalne wzrosty zleceń na niektórych wybranych kierunkach i równie szybkie ich spadki. Dlatego dziś możemy nazwać mijające miesiące okresem dość turbulentnych zmian koniunktury. A jaka stała tendencja się z tego wykluje, o tym przekonamy się dopiero w 2026 roku - tłumaczy Maciej Wroński. ©©

Będą najbardziej rozchwytywanymi pracownikami w 2026 r.

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W 2026 roku część pracowników nie będzie szukać etatu - to pracodawcy będą szukać ich. Najnowszy Barometr Zawodów wskazuje 17 profesji, w których już dziś brakuje rąk do pracy, a bezrobocie mimo zwolnień grupowych wciąż pozostaje w Polsce niskie.

Na liście są m.in. kierowcy, elektrycy, pielęgniarki, samodzielnicy księgowi czy spawacze, a stawki w wielu ogłoszeniach sięgają wyraźnie powyżej pensji minimalnej. Sprawdzamy, kto wygra na rynku pracy w 2026 r.

Sytuacja na rynku pracy jest stabilna. Chociaż słyszymy również o zwolnieniach grupowych, to - przynajmniej z punktu widzenia statystycznego - nie mają one przełożenia na znaczący wzrost bezrobocia w Polsce. Niewątpliwie jednak są one dużym problemem dla lokalnych społeczności.

Bezrobocie w październiku nadal stosunkowo niskie, ale podskoczyło w porównaniu do ubiegłego roku

Z szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Spo-

łecznej wynika, że stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu października 2025 roku wyniosła 5,6 proc. To tyle samo co przed miesiącem i o 0,7 pkt proc. więcej niż w październiku 2024 roku. Najlepszą sytuację odnotowano w województwie wielkopolskim - tu stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec października wyniosła 3,5 proc. Z kolei w woj. podkarpackim było to 9 proc. Według metody badań stosowanej przez Eurostat, we wrześniu 2025 roku stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 3,2 proc., tyle samo co przed miesiącem i o 0,2 pkt proc. więcej niż we wrześniu 2024 roku. Średnia w Unii Europejskiej wyniosła 6 proc., a w strefie Euro 6,3 proc. Najwyższe bezrobocie odnotowano w Hiszpanii (10,5 proc.).

Stosunkowo niskie bezrobocie i zmiany demograficzne wpływają na wzrost niedoborów na rynku pracy. Istnieje cała lista pracowników, których jest obecnie za mało na rynku pracy. Przedstawiciele tych profesji będą wręcz rozchwytywani przez pracodawców w 2026 roku. Lista została przygotowana w ramach badania „Barometr Zawodów” na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a krajowym koordynatorem tej analizy jest Wojewódzki Urząd Pracy w Kra-

kowie. W realizacji badania wzięło też udział ponad 500 ekspertów.

17 zawodów deficytowych w 2026 roku - przedstawiciele tych profesji nie muszą obawiać się o pracę

Z badania dowiadujemy się, że za deficytowe można uznać 17 z 168 prezentowanych zawodów. To mniej niż w prognozie na rok 2025 (wówczas wskazywano na 23 profesje deficytowe). Według prognoz 151 zawodów będzie w równowadze popytu i podaży. Żaden zawód nie został uznany za profesję nadwyżkową. Spójrzmy jednak na listę zawodów deficytowych.

Oto kto nie musi obawiać się o pracę w 2026 roku, przynajmniej według autorów badania:

- Elektrycy i energetycy,
- Kierowcy autobusów,
- Kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych,
- Lekarze,
- Magazynierzy,
- Monterzy instalacji budowlanych,
- Nauczyciele praktycznej nauki zawodu,
- Nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących i języków obcych,
- Nauczyciele przedmiotów zawodowych,

- Nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych,
- Operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych,
- Opiekunowie osoby starszej lub z niepełnosprawnością,
- Pielęgniarki i położne,
- Pracownicy służb mundurowych,
- Psycholodzy i terapeuci,
- Samodzielni księgowi,
- Spawacze.

Pracownicy z zawodów deficytowych mogą liczyć do spore pensje, dużo wyższe, niż będzie wynosiła minimalna pensja

Czy fakt, że brakuje pracowników w niektórych zawodach, ma przełożenie na pensje? Najczęściej tak. Pracodawcy, szczególnie z branży budowlanej i sektorów, w których realizowane są terminowe projekty, są skłonni do podwyższenia pensji. Poniżej kwoty, które podano w ofertach pracy na Pracuj.pl i w Centralnej Bazie Ofert Pracy. Pamiętajmy, że zależą od wielu czynników m.in. stażu pracy, regionu, ale też rodzaju umowy i czasu pracy.

- Magazynierzy - od wynagrodzenia minimalnego do 8 tys. zł (wszystkie kwoty brutto);
- Kierowcy samochodów ciężarowych - trasy międzynarodowe - 11 200 - 15 000 zł brutto / mies. umowa o pracę, praca

w systemie 2/1 (2 tygodnie pracy / 1 tydzień wolnego), trasy krajowe - od pensji minimalnej do 9,3 tys. zł brutto (czas pracy i forma umowy do uzgodnienia);

- Pracownicy fizyczni - początkujący - od pensji minimalnej, operator maszyn produkcyjnych z 2-letnim doświadczeniem - 6,9 tys. zł miesięcznie, operator wypalarki do blach może otrzymać 14 tys. zł;

- Elektrycy, elektromechanicy i elektrycy monterzy - od 5 do 15 tys. zł;

- Pielęgniarki POZ - od 6 800 zł brutto, pielęgniarka (według oferty pracy w Iławie) od 7 583 do 12 718 zł brutto - w zależności od kwalifikacji, doświadczenia + premia;

- Lekarz specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych - od 9 368 zł brutto, uzależnione od kwalifikacji, umowa o pracę, lekarz psychiatra - od 15 000 zł brutto;

- Dekarze - od płacy minimalnej do 12 tys. zł, w jednej z ofert pracy w Belgii podano kwotę 28 tys. zł brutto na umowę zlecenie;

- Robotnicy budowlani - od pensji minimalnej do 5 tys. zł (np. pomocnik murarza), do 11 tys. zł (murarz w zależności od doświadczenia), wykończenie wnętrza (praca w kraju) - 6 tys. zł brutto na zlecenie;

- Księgowy - od minimalnej pensji do 18 tys. zł, kierownik działu finansowego - 20 tys. zł brutto;

- Spawacz - 6-12 tys. zł.

Problemem jest też niedostosowanie kształcenia do potrzeb pracodawców i rozwój sektorów, za którym nie nadąża rynek pracy - szczególnie w obszarze sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwa czy biotechnologii. Choć te obszary nie zostały uwzględnione w Barometrze Zawodów, to pracodawcy mówią nam, że i w nich widać duży wzrost popytu na specjalistów.

- W kolejnych latach znaczenie stanowisk odpowiedzialnych za przeciwdziałanie zagrożeniom będzie tylko rosło, więc kluczowa będzie rekrutacja wykwalifikowanych osób - przyznaje Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu z ofertami pracy m.in. dla IT.

Mediany dolnych i górnych widełek wynagrodzeń dla pracowników IT specjalizujących się w cyberbezpieczeństwie wynoszą obecnie 23,5-30,2 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B oraz 20-25 tys. zł brutto w przypadku umowy o pracę - informuje No Fluff Jobs. Wynagrodzenia tych specjalistów w ciągu 6 miesięcy wzrosły o ok. 5 tys. zł. Wszystko wskazuje na to, że tendencja może się utrzymać również w 2026 r. ©©

Polski przedsiębiorca to Alberto Tomba

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Rośnie PKB i jesteśmy 20. gospodarką świata. Wzrost gospodarczy przekracza 3%, a stopa bezrobocia jest jedną z najniższych w Europie.

Dlaczego w takim razie inwestycje są tak niskie? Skąd bierze się coraz większa ostrożność przedsiębiorców? Z jakiego powodu banki finansują bardziej państwo niż firmy? I co stanie się z gospodarką za 10 lat, gdy demografia uderzy z pełną mocą? Jaki jest stan polskiej gospodarki: dobry czy zły? Jak się przekłada na sytuację przedsiębiorców?

Wyniki Indeksu są złe, ale nie tragiczne

Indeks Wiarygodności Ekonomicznej wskazuje na utrzymującą się, choć spowolnioną utratę wiarygodności. Nie jest to – jak zaznaczają autorzy – powód do alarmu, ale też trudno mówić o stabilności. Po pandemii wszystkie państwa regionu zaczęły odbudowywać wiarygodność, lecz tempo tej odbudowy jest w Polsce wciąż zbyt wolne, by mówić o trwałej poprawie. Indeks – jak podkreślają autorzy – nie jest kolejnym ratingiem ani prostą oceną sytuacji fiskalnej. To wielowymiarowy obraz jakości państwa, jego odporności, zaufania publicznego i zdolności do stabilnego rozwoju. Wiarygodność ekonomiczna działa jak „system odpornościowy”, który chroni kraj przed kryzysami i osłabia skutki zewnętrznych wstrząsów. Pandemia COVID-19 była testem, który większość krajów przeszła z wyraźnym spadkiem wiarygodności – kluczowe jest dziś tempo odbudowy. W przypadku Polski pozostawia wiele do życzenia.

Wciąż jest gorzej niż kilka lat temu

Analiza objęła osiem kluczowych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego Polski obszarów: Praworządność, Swobodę działalności gospodarczej, Wiarygodność finansów publicznych, Stabilność pieniądza i systemu finansowego, Ochronę i bezpieczeństwo pracy, Jakość usług publicznych, Klimat i środowisko oraz Respektowanie zobowiązań międzynarodowych. Poziom wiarygodności ekonomicznej Polski wciąż jest niższy niż ocena z 2017 r. Warto pracować nad jego poprawą, bo – jak zgodnie przyznają twórcy Indeksu: – Nowoczesna gospodarka potrzebuje wiarygodności państwa. Jego osłabienie powoduje, że gospodarka staje się mniej odporna na szoki i zagrożenia.

Polska gospodarka rośnie, ekonomiści chwalą jej odporność, a politycy przekonują, że jesteśmy już „dwudziestą gospodarką świata”. Na papierze wygląda to imponująco: wzrost PKB powyżej 3%, a bezrobocie około 3,5% – czyli trzecie z najniższych w całej Unii.

Dlaczego w takim razie inwestycje są tak niskie? Skąd bierze się coraz większa ostrożność przedsiębiorców? Z jakiego powodu banki finansują bardziej państwo niż firmy? I co stanie się z gospodarką za 10 lat, gdy demografia uderzy z pełną mocą?

Nie powinniśmy jedynie „cieszyć się dobrymi odczytami”, ale budować odporność na przyszłe kryzysy!

Tak brzmi apel uczestników debaty o wiarygodności Polski, podczas Open Eyes Economy Summit.

Wyniki Indeksu Wiarygodności komentują: Agata Stremiecka, prezes Zarządu Four Reasons, Brunon Bartkiewicz, doradca Zarządu, ING Bank Śląski S.A., Piotr Krupa, prezes Zarządu KRUK S.A., Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacji Lewiatan, Tomasz Pawlonka, dyrektor Zespołu Badań i Analiz Związku Banków Polskich, Andrzej Rzońca, profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, wiceprzewodniczący Rady Programowej OEES.

Polacy potrafią robić biznes. Problem w tym, że państwo często im to utrudnia

Siłą Polski jest przedsiębiorczość.

– Przedsiębiorca z natury jest „ekstremalnym optymistą”, bo bez tego nie istnieje coś takiego jak udany biznes. Każdy, kto budował firmę, musiał mieć w sobie więcej determinacji niż realizmu. Widząc wiele do poprawy, uważam, że Polska jest „dużym, fajnym krajem”, który ma kapitał, by działać globalnie. Wyzwania trzeba naprawiać każdego dnia – uważa Piotr Krupa, prezes Kruka.

Polska na tle regionu wyróżnia się energią małych i średnich firm. To polscy przedsiębiorcy, nie państwowi czempioni, przez trzy dekady budowali fenomen polskiego eksportu. Polska przedsiębiorczość działa często mimo państwa, a nie dzięki niemu. Przypomina to narciarski slalom gigant.

– Czuję się jak Alberto Tomba, który między tyczkami pędzi z pełną prędkością. Z tym że w Polsce te tyczki nigdy się nie kończą – i często ktoś je jeszcze zwięża”. W dodatku ciągle ktoś je przestawia i zawęża dokładnie wtedy, gdy nabierasz prędkości – porównuje Piotr Krupa.

Przykładami można sypać jak z rękawa. Choćby absur-



Mistrzostwa świata juniorów w snowboardzie alpejskim, slalom równoległy

dalne przepisy o używaniu firmowego samochodu. Przepisy są tak skomplikowane, że przedsiębiorcy zaczynają grać „w tę samą grę co urzędnicy”, czyli szukać obejść i skrótów. Inne utrudnienia to osławiona czy narastająca biurokracja w prostych sprawach, jak np. rozliczenia pracownicze.

Najbardziej dotkliwa jest jednak szara strefa, która – jak zauważył Krupa – wciąż potężnie konkuruje z legalnymi firmami.

– Każdy, kto robił remont, zna pytanie „na fakturę czy bez?”, a to tylko wierzchołek góry lodowej – wskazuje Krupa.

Dzisiejszy wzrost to efekt starych sukcesów. Spowolnienie może przyjść szybciej, niż myślimy

Uczestnicy debaty przekonują, że tak naprawdę żyjemy dziś na kredyt sukcesów z lat 90. i początku XXI wieku. Transformacja gospodarcza i wejście do Unii stworzyły fundamenty, które nadal pracują – ale ich potencjał już się wyczerpuje.

Istnieją cztery przyczyny powodujące wzrost gospodarczy, mimo że indeks wiarygodności wypada przeciętnie:

- Wciąż odcinamy kupony z transformacji – mamy przewagę konkurencyjną nad Zachodem, choć nie tak dużą, jak kiedyś.

- Korzystamy z „renty zacyfrowania” – nie osiągnęliśmy jeszcze granicy rozwoju technologicznego, dlatego łatwiej nam osiągać wzrost.

- Porównujemy się do najlepszych – indeks zestawia nas z krajami z czołówki, przez co wypadamy słabiej, choć nadal wyraźnie lepiej niż wiele państw rozwijających się.

- Największe problemy dopiero nadejdą – skutki błędów ostatnich lat ujawnią się dopiero w przyszłości. Tym bardziej że:

- Jedna dziedzina przeżywa cichy kryzys, który dopiero eksploduje. To edukacja – zauważa Andrzej Rzońca, profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, wiceprzewodni-

czący Rady Programowej OEES.

Profesor przypomina, że Polska była europejskim liderem w testach kompetencyjnych (zaraz po Finlandii i Estonii), ale po zmianach w systemie edukacji wróciliśmy do wyników sprzed dwóch dekad. Skutki zobaczymy dopiero za 10-15 lat, gdy dzisiejsi uczniowie trafią na rynek pracy.

Jest jeszcze jeden powód do poważnych obaw. Energia to tykająca bomba pod polską produkcją. Wysokie ceny energii dla dużych odbiorców już dziś sprawiają, że niektóre branże – np. produkcja metali – działają na stratach i przenoszą część działalności poza Polskę. Przemysł przetwórczy, który był filarem naszego sukcesu, zaczął się kurczyć.

Polscy przedsiębiorcy nie przechodzą kolejnych faz wzrostowych. Odnoszą sukces i na tym poprzestają.

– Nie chcą rosnąć z małych do średnich, z dużych do globalnych. Dlaczego? Bo statystyki pokazują, że mamy za niskie inwestycje od 2014. A 2020 zalał rynek rzeką pieniędzy publicznych – to zabiło resztki chęci inwestowania, pogłębiło niepewność i wsparło konsumpcyjny model rozwoju. Jesteśmy krajem, który konsumuje. A państwo nie stawia na przedsiębiorców – alarmuje Brunon Bartkiewicz, doradca zarządu ING Banku Śląskiego.

Polska ma tylko 17% inwestycji do PKB (UE: 21-22%, kraje regionu: 25-26%).

W naszej gospodarce istnieje zjawisko przegospodarcze, które działa jak hamulec ręczny dla całej gospodarki. Inwestycje publiczne dominują nad prywatnymi. Banki finansują państwo, a nie firmy.

W bilansach banków jedną czwartą aktywów stanowią obligacje skarbowe. To historycznie najwyższy poziom. Dla porównania – kredyty dla firm to jedynie 34% aktywów.

Dlaczego tak się dzieje?

– Wprowadzony w 2016 roku podatek bankowy obciąża każdy kredyt, którego bank udziela firmie. Ale... nie obciąża obligacji Skarbu Państwa.

W efekcie bankom bardziej opłaca się finansować państwo niż prywatny sektor. Kredyty firmowe są obciążone podatkiem. Obligacje rządowa – bez podatku i bez ryzyka. Dochodzi niepewność co do przyszłych podatków i ciągłe przepisywanie prawa gospodarczego. To dlatego przedsiębiorcy rezygnują z inwestycji, a banki nie mają komu pożyczać. To błędne koło, z którego trudno się wydostać – uważa Brunon Bartkiewicz.

Banki są zbyt silnie powiązane z finansami państwa

Powiązanie banków z państwem wynika z nierównowagi. W Polsce mało oszczędzamy i bardzo mało inwestujemy.

– A jednocześnie więcej się odkłada, niż stanowi popyt na kredyt. Nie ma popytu, bo nie ma inwestycji. Banki udzielają głównie kredytów hipotecznych i detalicznych, a to zwiększa ryzyko „bańki” – dodaje Brunon Bartkiewicz.

W 2022 r., w wyniku wzrostu rentowności obligacji, polskie banki musiały dokonać jednorazowego odpisu księgowego w wysokości około 28 mld zł. Taka konieczność zazwyczaj oznacza, że portfel obligacji jest mniej wart według bieżącej ceny rynkowej.

Udział obligacji skarbowych w aktywach banków stanowi około 25%, a z innymi papierami dłużnymi – 36%. To oznacza, że każdy wzrost rentowności obligacji osłabia kapitały banków, tym samym zmniejsza ich zdolność finansowania gospodarki.

– Nie jestem takim optymistą. Dwie agencje ratingowe dały nam lekkie żółte kartki – ratingi utrzymane, ale perspektywy obniżone. Rośnięmy szybko, ale struktura inwestycji jest fatalna – jesteśmy liderem inwestycji publicznych, a na ostatnim miejscu inwestycji prywatnych. Brakuje 45% inwestycji rocznie względem potrzeb. Udział obligacji w aktywach banków to 24,4%. Z innymi instrumentami – 36%. A kredytów dla sektora niefinansowego – 34%. Powiązanie banków z państwem robi się niebezpieczne. W 2022 wzrost rentowności o kilka punktów zabrał bankom 28 mld kapitału. Dziś mielibyśmy 55-58 mld strat kapitału. To oznaczałoby nawet 350 mld mniej kredytu dla gospodarki – wylicza Tomasz Pawlonka, dyrektor zespołu badań i analiz Związku Banków Polskich.

Demografia: głośno tyka bomba z opóźnionym zapłonem

Demografia stanie się najpoważniejszym wyzwaniem

polskiej gospodarki w latach 2030-2040. Do 2040 r. liczba emerytów podwoi się w stosunku do liczby pracujących. Wiek emerytalny został obniżony, a już przed obniżką jego poziom był jednym z najniższych w OECD. Aktywność zawodowa kobiet i osób 50+ nadal jest niższa niż na Zachodzie. Polityka migracyjna jest chaotyczna i sparaliżowana biurokracją.

Wszystko to oznacza, że w ciągu kilku lat zabraknie pracowników, wzrosną koszty pracy, w górę pójść także podatki lub zadłużenie państwa. Dodatkowo nie będzie miał kto płacić składek na ZUS.

Polska wchodzi w okres demograficznego „zakrętu”, który będzie też wpływać na decyzje inwestorów zagranicznych – np. automotive może wybrać Francję, czy dowolnie inny kraj, zamiast Śląska. Skutki będą dramatyczne – podkreśla Jacek Męcina doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.

Aby zaradzić nadciągającej katastrofie Polska potrzebuje stabilnej polityki migracyjnej, skrócenia procedur dla pracowników zagranicznych, zachęć dla osób 50+ i kobiet oraz inwestycji w mieszkania, żłobki i przedszkola.

– Z powodów politycznych trudno podnieść wiek emerytalny. Ale są inne sposoby: ulga podatkowo-składkowa dla tych, którzy zostają w pracy. Potrzeba odważnych decyzji. Młodzi mają ogromny potencjał cyfrowy i miękkich kompetencji. 70% tych kompetencji zdobywają sami. Kobiety mają o 40% lepsze umiejętności miękkie niż mężczyźni. Trzeba dać młodym warunki do zakładania rodzin – mieszkania, usługi społeczne, edukację. A tu i teraz – poprawić politykę migracyjną. Firmy czekają miesiącami na pozwolenia. To hamuje wzrost – wylicza Jacek Męcina.

Robotyzacja jest jedyną drogą, ale Polska jedzie na końcu peletonu

Twarde dane wskazują, że Polska znajduje się w ogonie Europy pod względem robotyzacji, Europa z kolei znajduje się... w końcu świata. To oznacza, że polski przemysł ciągle konkuruje... ludzką pracą, a nie technologią. Tymczasem inne kraje – zwłaszcza Azja – „idą w robotyzację” pełną parą.

– To zadecyduje o naszej konkurencyjności za 10 lat. Dziś najbardziej brakuje: jasnej polityki gospodarczej, deregulacji, zachęt do inwestycji. Brak robotyzacji sprawia, że firmy: nie zwiększają wydajności, nie przechodzą na wyższe etapy rozwoju, nie zyskują przewag, które pozwoliłyby im działać globalnie – uważa Jacek Męcina. ©©

DROBNE

**Gazeta
WROCŁAWSKA**

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: ibo.polskapress.pl

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

BIURA W REGIONIE: • Jelenia Góra, tel. 797 607 853 • Legnica, tel. 514 800 870 • Syców, tel. 514 800 969 • Lubin, tel. 514 800 969
• Wałbrzych, tel. 502 499 983 • Głogów, tel. 798 751 830 • Świdnica, tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie

- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu

i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki

hamulcowe - wymiana okładzin.

Świdnica. www.metalowiec.com Tel.

728-493-565.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów

LED, LCD; 71/351-60-02,

502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE solidnie 602-632-474.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,

rolety, drzwi. Montaż, produkcja,

naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,

tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis

drzwi antywłam. 501-104-158.

Różne

WRÓŻBY, porady: profesjonalnie

693611517, www.wrozby.pop.pl

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki

granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł.

Tel. 691-883-105.

REKLAMA 0011443353

OBWIESZCZENIE SĄDOWE

Sędzia - komisarz w postępowaniu upadłościowym **QUARTEC** spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Wszemirowie, obejmującym likwidację majątku upadłego (sygn. akt VIII GUp 7/15), ogłasza w trybie przepisów art. 349 Prawa upadłościowego i naprawczego (w zw. z art. 449 Prawa restrukturyzacyjnego i w zw. z art. 9 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych oraz niektórych innych ustaw), że 12 listopada 2025 r. został złożony przez syndyka **ostateczny plan podziału funduszków masy upadłości**, który można przeglądać w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział VIII Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, przy ul. Poznańskiej 16 we Wrocławiu i że w terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia o tym można wnieść do sędziego-komisarza zażalenie przeciwko planowi podziału, które podlegają rozpoznaniu w trybie przepisów art. 349-350 Prawa upadłościowego i naprawczego (w zw. z art. 449 Prawa restrukturyzacyjnego).

Przetargi - www.ardobiejewska.pl

REKLAMA

0011443498



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy

ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH
NA USŁUGI:**

**„WYKONANIE OKRESOWYCH ROCZNYCH I PÓŁROCZNYCH KONTROLI
STANU TECHNICZNEGO OBIEKTÓW BUDOWLANYCH”**

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. SIWZ można pobrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą tradycyjną lub elektroniczną.

Oferty należy składać do dnia **16.12.2025 r. do godz. 9:30** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **16.12.2025 r. o godz. 10:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Wadium w wysokości 1.800,00 zł.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, telefon: 699-972-659. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011442372



PAB.6740.264.2025.VII

Legnica, dnia 27.11.2025 r.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LEGNICY

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.),

**zawiadamiam
o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na wniosek Zarządcy Drogi – Prezydenta Miasta Legnicy z dnia 29.10.2025 r., z siedzibą w Legnicy, Plac Słowiański 8, reprezentowanego przez pełnomocnika Grzegorza Lewowskiego, wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wydania **decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Budowie drogi rowerowej wzdłuż ulic: Wrocławskiej i Żołnierzy II Armii Wojska Polskiego w formule zaprojektuj i wybuduj” - odcinek B. Projektowana droga dla pieszych i droga dla rowerów – długość: 0,215 km (wg lokalnego kilometraża drogi 0+083,10 – 0+304,05).**

Wykaz działek zlokalizowanych w liniach rozgraniczających teren inwestycji przechodzących pod pas drogowy – zajęcie stałe:

- **1407/2** (z podziału działki nr 1407), **136/2** (z podziału działki nr 136), **151/2** (z podziału działki nr 151), **1406, 1445 obręb 0010 Stare Miasto oraz 139/2** (z podziału działki nr 139) **obręb 0011 Kartuzy.**

Wykaz działek położonych poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone – zajęcie czasowe:

- **1407/1** (z podziału działki nr 1407), **136/1** (z podziału działki nr 136), **151/1** (z podziału działki nr 151) **obręb 0010 Stare Miasto.**

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa, wskazuję dzień **2 grudnia 2025 r.** - data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legnicy, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

W związku z powyższym informuję, stosownie do przepisu art. 49 Kpa, że niniejsze zawiadomienie po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się

obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legnicy, uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem **16 grudnia 2025 r.**

Jednocześnie informuję, iż strony mogą się zapoznać z wnioskiem oraz z materiałami dotyczącymi przedmiotowej sprawy w Urzędzie Miasta Legnicy, plac Słowiański 8 (biuro obsługi klienta na parterze) w godzinach pracy Urzędu oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego obwieszczenia.

REKLAMA 0011442211



Starosta Powiatu Wrocławskiego

informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa – działki nr 216/12 [0,09 ha], obręb Kielczów, Gmina Długołęka, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Długołęka, z przeznaczeniem na realizację zadań własnych gminy z zakresu kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych.

Wykaz podlega publikacji w dniach 2-23.12.2025 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, przy ulicy T. Kościuszki 131, na stronie internetowej i BIP Starostwa <https://powiatwroclawski.bip.net.pl> oraz w siedzibie Gminy Długołęka.

Dodatkowe informacje dotyczące darowizny można uzyskać w pok. 235 Starostwa Powiatowego we Wrocławiu lub tel. pod nr 71 72 21 752 w godz. 8.00-15.00.

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011443267



Starosta Powiatu Wrocławskiego

informuje,

że zgodnie art. 35 ust. 1 i 2 art. 37 ust. 2 pkt. 5, art. 198g i art. 198h ust. 1 pkt 1 oraz 198k ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145), podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych

- nieruchomość składająca się z dwóch działek: nr **240/4** o pow. **0,2386 ha** oraz **240/11** o pow. **0,3497 ha**, obręb **Smolec**, gmina **Kąty Wrocławskie, WR1S/00037339/0**, cena: **75 900,00 zł**
- nieruchomość składająca się z dwóch działek: nr **260/1** o pow. **0,0134 ha** oraz **260/2** o pow. **0,0845 ha**, obręb **Wszemiłowice-Jurczyce**, gmina **Kąty Wrocławskie, WR1S/00048873/5**, cena: **648 000,00 zł**

Stosowna informacja o wywieszeniu wykazu została również zamieszczona na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego we Wrocławiu <http://powiatwroclawski.bip.net.pl/>. Bliższych informacji o nieruchomościach zamieszczonych w wykazie można zasięgnąć w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Kościuszki 131, pokój nr 235 albo telefonicznie pod nr (71) 72-21-781 w godz. 7.00-15.00. Sprawę prowadzi: Katarzyna Krochmal.

Nie wierzcie we wszystko, co napiszą albo powiedzą, albo nawet w to, co zobaczycie na własne oczy

Anna Popek na Instagramie o wiadomościach w internecie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Janja Lesar chce pobyc sama

W wywiadzie dla Kozaczka tancerka wyznała, że zdecydowała się na przerwę w wieloletnim związku z Krzysztofem Hulbojem. – Po raz pierwszy chcę pobyc sama – powiedziała. I dodała: – Zawsze miałam wolny, artystyczny zawód. Boję się, co zrobię, jak nie będę miała pracy. Ale samotności się nie boję. Nawet trochę się cieszę na nią.

Marina Łuczenko-Szczesna zbroiła ciekawą bombkę

Piosenkarka pokazała choinkę, którą właśnie ozdobiła salon w posiadłości w Hiszpanii. Na zamieszczonym przez Marinę na InstaStories nagraniu widzimy, jak jej mąż i mała córeczka z podziwem wpatrują się w udekorowane drzewko. Wśród ozdób wypatrzyć można bombkę ze zdjęciem dwójki pociech celebryckiej pary.

Andrzej Duda nie chce spekulacji

Były prezydent zdradził w internecie, że wysokość jego emerytury wynosi 9349 zł. „Po trzech miesiącach otrzymywania prezydenckiej »odprawy« dostałem na konto pierwszą prezydencką »emeryturę«. Zobaczcie, żeby nie było spekulacji” – napisał. A w Radiu Zet powiedział: – Biorąc pod uwagę wymagania, jakie życie stawia byłemu prezydentowi, że trzeba się przyzwoicie ubrać, gdzieś pojechać, kogoś zaprosić do restauracji, to emerytura prezydencka nie jest w Polsce przesadnie wysoka. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem TVP Dokument, 19:10

Fascynująca opowieść o podróży inspirowanej wyprawą z 1922 roku. Agatha Christie wraz z mężem Archiem wyruszyła w trasę po ówczesnym Imperium Brytyjskim. Sir David Suchet wyrusza w podróż jej śladami. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Duster HBO, 20:00

Lata 70. XX wieku na południowym zachodzie USA. Główny bohater, kierowca do zadań specjalnych, pracuje dla rosnącego w siłę przestępczego syndykatu. Gdy w mieście pojawia się młoda, zdeterminowana agentka, zrobi wszystko, by rozbić to imperium.

Montmartre Epic Drama, 21:00

Paryż, 1899 rok. Céleste, tancerka w kabarecie, próbuje odnaleźć rodzeństwo, z którym została rozdzielona jako dziecko. Arsène, młody inżynier z zamożnej dzielnicy, przygotowuje się do przejęcia fabryki ojca. Rose, praczkę z przedmieść, ukochany zabiera do domu publicznego, gdzie zostaje uwięziona. Żadne z nich nie wie, że łączą ich więzy krwi...

Mały Zgon Metro, 23:00

Serialowa podróż przez świat narkotykowych karteli, gangsterów rządzących więzieniem, skorumpowanych stróżów prawa i podziemnego pokera rozgrywanego o miliony.

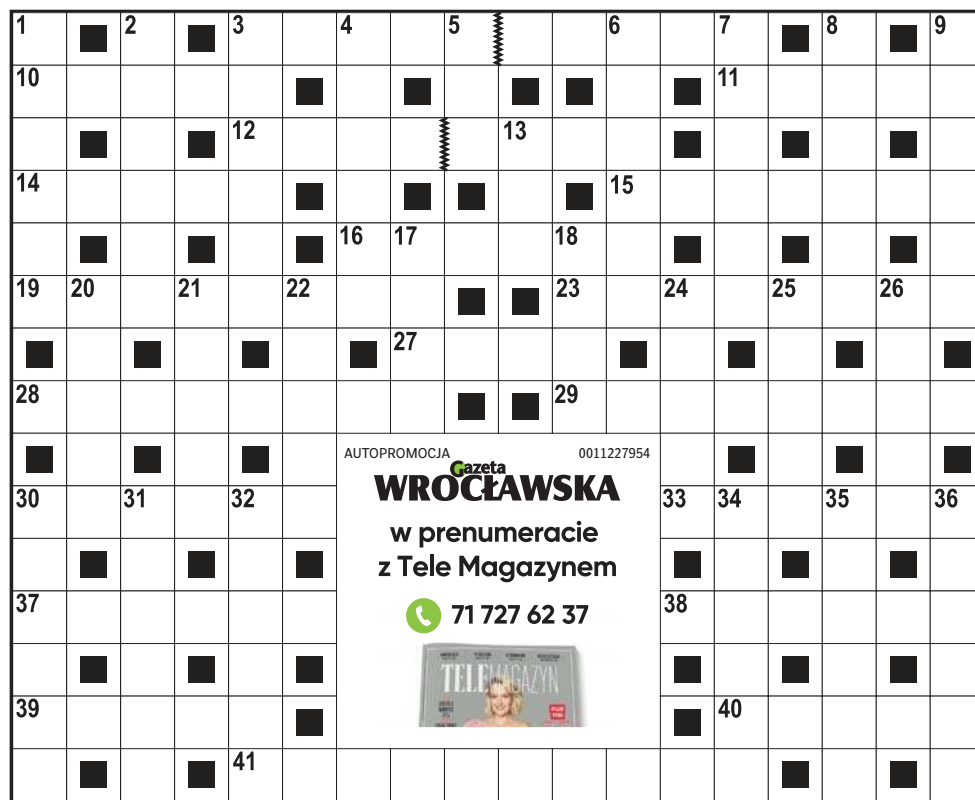
KRZYŻÓWKA NR 185

Poziomo:

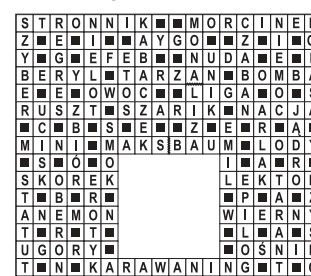
- 3) pięciogwiazdkowy obiekt w Sopocie,
- 10) gatunek ryby, diabeł morski,
- 11) roślinny symbol zdrowia,
- 12) ...Mazowiecki, miasto przy ujściu Narwi do Wisły,
- 14) ptak z rodziny sokołów,
- 15) oddział wewnętrzny w szpitalu,
- 16) gatunek małego ptaka wędrownego, rudzik,
- 19) Ewa, zagrała w filmie „Kogel-mogel”,
- 23) mankiet wykonany z koronki,
- 27) niezbędny do oddychania,
- 28) rosówka na haczyku,
- 29) samowolna ucieczka z wojska,
- 30) metalowa listwa u drzwi,
- 33) Johannes, niemiecki kompozytor i pianista,
- 37) rasa psa gończego,
- 38) ... Placzu w Jerozolimie,
- 39) bliźniaczy brat Romulusa,
- 40) resztki wiekowego pałacu,
- 41) film z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

- 1) sztuczny pierwiastek o symbolu Am,
- 2) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
- 3) garaż dla awionetki,
- 4) ustawiane na sklepowych półkach,
- 5) Czarny ..., czyli Afryka,
- 6) imię Monka, filmowego detektywa,
- 7) ryba, która razi prądem,
- 8) ... ewolucji, ogłoszona przez Darwina,
- 9) ptak z królewskiej uczty,
- 13) Wielki lub Mały na niebie,
- 17) dokumenty w archiwum,
- 18) pokarm dla matek pszczołich,
- 20) pierwszy arcykapłan żydowski,
- 21) pilśniowa lub kompaktowa,
- 22) drobny ptak leśny,
- 24) prawdziwek lub zielonka,
- 25) kamienie do mielenia ziarna,
- 26) dzierzawa lokalu, pacht,
- 30) imię autora powieści „Dżuma”,
- 31) gwałtowne wzruszenie, uraz psychiczny,
- 32) dodatkowe obciążenie statku,
- 34) np. Zyndram z Maszkowic,
- 35) był nim Aleksander Fredro,
- 36) mężczyzna o ciemnych włosach.



ROZWIĄZANIE NR 184



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Ciekawość poprowadzi cię dzisiaj do odkryć. Horoskop dzienny stanowczo radzi słuchać ludzi uważnie i wykazywać się elastycznością.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że ciepła rozmowa przyniesie ulgę i pozwoli odzyskać równowagę emocjonalną. Baran (21.03 - 19.04) Dziś zablżyśniesz naturalnym urokiem. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by przejąć inicjatywę. Otoczenie chętnie za tobą podąży.

Byk (20.04 - 20.05)

Porządek w planach doda ci sił. Horoskop dzienny stanowczo radzi zrobić krótką przerwę i spojrzeć na to, co cię czeka z innej perspektywy. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Harmonia dnia sprzyja zgodzie. Horoskop na dziś radzi podjąć dialog – nawet trudny. Osiągniesz dzięki temu upragnioną równowagę. Rak (22.06 - 22.07) Zaufaj swojej determinacji. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że jedno konkretne działanie znacząco przybliży cię do celu.

Lew (23.07 - 22.08)

Optymizm doda ci skrzydeł. Horoskop dzienny to wskazówka, by postawić na spontaniczność i dać się porwać miłym niespodziankom. Panna (23.08 - 22.09) Dzień sprzyja cierpliwej pracy. Horoskop na dziś stanowczo zapowiada, że mały krok wykonany teraz, przyniesie trwałe, dobre efekty. Waga (23.09 - 22.10) Kreatywność wzrośnie. Horoskop dzienny na wtorek radzi zanotować pomysły, bo mogą zaowocować cenną zmianą w przyszłości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Odnajdziesz spokój w drobnych gestach. Zaufaj intuicji i działaj łagodnie. Horoskop dzienny zapowiada, że sporo dzięki temu osiągniesz. Strzelec (22.11 - 21.12) Energia dnia sprzyja porządkom. Oczyszcz przestrzeń i myśli. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz dzięki temu świeżą inspirację. Koziorożec (22.12 - 19.01) Twoja wrażliwość będzie atutem. Zaufaj emocjom. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że znajdziesz dzięki temu drogę do spokoju.

Bednarek bohaterem Porto. Lewandowski z asystą

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. To nie był udany weekend w wykonaniu reprezentantów Polski. Powody do zadowolenia może mieć zaledwie kilku z nich. Jan Bednarek został okrzyknięty bohaterem zespołu.

Jan Bednarek w środę tygo-
dnia wrócił do gry po kontuzji
kolana. 29-latek wystąpił
w czwartek w meczu Ligi Eu-
ropy, a w niedzielę, zagrał obok
Jakuba Kiwiora w meczu ligi
portugalskiej z Estoril. Porto
wygrało 1:0, po голу Williama
Gomesa w 8. minucie. Więcej
z gry miało Estoril, ale nie po-
trafiło strzelić gola, bo na poste-
runku byli dwaj polscy
obrońcy. Kiwior był jednak
mniej pewny niż Bednarek,
który w ostatnich minutach,
odbił strzał rywala głową,
a w zasadzie to twarzą. Portu-
galskie media i kibice oszaleli
na punkcie Bednarka. Obrońca
został nazwany: „Potworem”
oraz „kapitan bez opaski”.

Robert Lewandowski z kolei
miał chrapkę na gola w meczu
z Deportivo Alaves, ale nie strze-
lił bramki jednemu z ulubio-
nych rywali. Barca wygrała 3:1,
ale Lewandowski nie zagrał jak-
iegogo kapitalnego meczu. Zali-
czył jednak asystę i to prze-
dziwną. Akcję na 1:1, przepro-
wadził Raphinha, który podał
ze skrzydła w pole karne. Wyda-
wało się, że zrobił to świetnie,
bo piłka przeleciała do Lamine
Yamala, który huknął pod po-
przeczkę, ale na zbliżeniach
okazało się, że piłkę musnął
jeszcze Lewandowski i to Pola-
kowi przypisano ostatnie poda-
nie przy wyrównującej bramce.
Dobre mecze zaliczyli po-
nadto wspomniany Kiwior, ale
też Matty Cash w Aston Villi
i Piotr Zieliński w Interze.



Jan Bednarek w meczu z Estoril w ostatnich minutach
odbił piłkę twarzą i uratował swój zespół

Po przeciwnej stronie jest Karol
Świderski, który zmarnował
rzut karny z AEK Ateny i jego
zespół przegrał 2:3.

Raport kadrowiczów

Występy powołanych na li-
stopadowe mecze reprezenta-
cji Polski:

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Pa-
nathinaikos Ateny) - 90 minut
w przegranym 2:3 meczu z AEK
Ateny

Kamil Grabara (VfL Wolfs-
burg) - 90 minut w zremisowa-
nym 1:1 meczu z Eintrachtem

Kacper Tobiasz (Legia War-
szawa) - mecz z Motorem 1.12

Mateusz Kochalski (Kara-
bach Agdam) - na ławce rezer-
wowych w meczu z Karvan
Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) -
90 minut i nagroda MVP w wy-
granym 1:0 meczu z Estoril
Matty Cash (Aston Villa) - 90
minut w wygranym 1:0 meczu
z Wolverhampton

Tomasz Kędziora (PAOK) -
61 minut i żółta kartka w wygra-
nym 3:2 meczu z Levadiako-
sem

Jakub Kiwior (FC Porto) - 90.
minut w wygranym 1:0 meczu
z Estoril

Kryspin Szcześniak (Górniki
Zabrze) - 39 minut w przegra-

nym 0:4 meczu z Radomi-
kiem

Przemysław Wiśniewski
(Spezia) - 90 minut w wygra-
nym 1:0 meczu z Sampdorią

Paweł Wszolek (Legia War-
szawa) - mecz z Motorem Lu-
blin 1.12

Jan Ziółkowski (AS Roma) -
cały mecz z Napoli na ławce re-
zerwowych

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń
Szczecin) - 70 minut w przegra-
nym 0:2 meczu z GKS Katowice

Jakub Kamiński (1. FC Köln)
- 90 minut w zremisowanym
1:1 meczu z Werderem

Bartosz Kapustka (Legia
Warszawa) - mecz 1.12

Kacper Kozłowski (Gazian-
tep FK) - 90 minut w przegra-
nym 1:2 meczu z Euypsporem

Filip Różga (Sturm Graz) - 54
minuty w wygranym 1:0 meczu
z Hartberg

Michał Skóraś (Gent) - 78
minut w przegranym 1:2 meczu
z St. Truiden

Bartosz Slisz (Atlanta Uni-
ted) - zakończył sezon

Sebastian Szymański (Fen-
erbahce Stambuł) - mecz z Ga-
latasaray 1.12

Nicola Zalewski (Atalanta
Bergamo) - 24 minuty w wygra-
nym 2:0 meczu z Fiorentiną

Piotr Zieliński (Inter Medio-
lan) - 45 minut w wygranym
2:0 meczu z Pisą

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese) - 23
minuty w wygranym 2:0 me-
czu z Parmą

Robert Lewandowski (FC
Barcelona) - 60 minut i asysta
w wygranym 3:1 meczu z De-
portivo Alaves

Karol Świderski (Panathina-
ikos Ateny) - 63 minuty i zmarn-
owany rzut karny w przegra-
nym 2:3 meczu z AEK Ateny

Krzysztof Piątek - mecz 4
grudnia
©P

Prawda czasu, prawda ekranu. Szczypiornistki zagrają z Francją

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA RĘCZNA. Dwa mecze
- dwie wygrane i pewny
awans do kolejnej fazy tur-
nieju. Tak, w największym
skrótce, wygląda podsumo-
wanie pierwszych dni udziału
reprezentacji Polski
szczypiornistek na mistrzo-
stwach świata.**

Kolejnym rywalem naszych
piłkarek ręcznych będzie już
dzisiaj w 's-Hertogenbosch
Francja (godz. 21.00). Zarówno
podopieczne trenera Arne Sens-
tada, jak i „Trójkolorowe” mają
zapewniony awans do 2. rundy
MŚ. Tak czy inaczej, czeka nas
wyzwanie nie lada: Francja
broni przecież złotego medalu
(dwa lata temu w wielkim fi-
nale w Herning pokonała niesamowitą Norwegię 31:28!).

Oczywiście, „tegoroczna”
Francja to zupełnie inna Francja
niż ta w 2023 roku. „Les Bleues”
grają w mocno zmienionym
składzie, a wieloletniego trenera
Oliviera Krumbholza zastąpił
Sébastien Gardillou. Ekipa musi
sobie radzić bez takich gwiazd,

jak Estelle Nze Minko, Laury
Flippes i Chloé Valentini, które
przebywają na urlopach macie-
rzyńskich.

Ale, cóż tam - sztab szkole-
niowy ma do dyspozycji takie
„perełki”, jak rozgrywającą
Grace Zaadi, lewoskrzydłową
Tamarę Horacek, filar defen-
sywy Paulettę Foppę czy bram-
karkę o korzeniach senegalsko-
malijskich Hatadou Sako. Ta
ostatnia jest - wraz z węgierską
drużyną Győri Audi ETO KC
- triumfatorką ostatniej edycji
Ligi Mistrzów.

W tegorocznych mistrzo-
stwach świata biorą udział 32
drużyny podzielone na osiem
grup. Polki grają w 's-Hertogen-
bosch. Do rundy zasadniczej
awansują po trzy zespoły.
Z „naszej” grupy połączą się
one z drużynami z grającej
w Rotterdamie grupy E (Holan-
dia, Austria, Argentyna, Egipt).

Wcześniej, w grupie F, Pol-
ska wygrała z Chinami 36:20
i z Tunezją 29:26, a Francja
z Tunezją 43:18 i Chinami 47:21.
W naszym zespole najwięcej
bramek strzeliła Magda Balsam
- 16, a w gronie dzisiejszych ry-
walek Suzanne Wajoka - 17. ©P



Magda Balsam, skrzydłowa reprezentacji Polski,
w rywalizacji z Chinami zaliczyła dziewięć trafień

Piłkarski wtorek. 1/8 finału Pucharu Polski i wielki hit w Hiszpanii

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Pierwszy
wtorek grudnia będzie ob-
fitował w emocje piłkarskie
zarówno na krajowym po-
dwórku, jak i na arenie mię-
dzynarodowej.**

U nas wystartuje 1/8 finału STS
Pucharu Polski, natomiast
w Hiszpanii zostanie rozegrany
ligowy hit, w którym FC Barce-
lona zagra z Atletico Madryt.

Dzisiaj w STS Pucharze Pol-
ski zmierzą się ze sobą wyłąc-
nie drużyny z PKO Ekstraklasą

w dwóch ciekawie zapowia-
dających się spotkaniach. Będą-
ca na fali Lechia Gdańsk podejmie
liderującego w lidze Górnika
Zabrze, który jednak ostatnio
złapał zadyszkę. W drugim
spotkaniu natomiast zmierzą
się dwie drużyny, które mocno
zawodzą w tym sezonie. Pogoń
Szczecin przed własną publicz-
nością podejmie Widzew Łódź.

Kolejne mecze 1/8 finału zo-
staną rozegrane w środę
i czwartek. Bardzo interesująca
z pewnością będzie we Wrocła-
wiu, gdzie pierwszoligowy

Śląsk zmierzy się z Rakowem
Częstochowa. W grze wciąż po-
zostają także dwie ekipy
z czwartego poziomu rozgryw-
kowego. W środę Avia Świdnik
podejmie pierwszoligową Pol-
onię Bytom, natomiast
w czwartek Zawisza Bydgoszcz
zagra z liderem Betclie 1. Ligi -
Wisłą Kraków.

Na wyróżnienie zasługują
również dwie inne ekstrakla-
sowe pary: Piast Gliwice - Lech
Poznań oraz GKS Katowice -
Jagiellonia Białystok. W obu
przypadkach faworytem są
goście, ale rozgrywki co roku

pokazują, że o niespodzianki
nie trudno.

Terminarz meczów 1/8 finału STS Pucharu Polski

Wtorek, 1 grudnia

godz. 17.30: Lechia Gdańsk -
Górniki Zabrze
godz. 20.30: Pogoń Szczecin
- Widzew Łódź

Środa, 2 grudnia

godz. 12.00: Avia Świdnik -
Polonia Bytom
godz. 17.30: Śląsk Wrocław -
Raków Częstochowa

godz. 20.30: Piast Gliwice -
Lech Poznań

Czwartek, 3 grudnia

godz. 14.00: Chojniczanka
Chojnice - Korona Kielce
godz. 17.00: GKS Katowice -
Jagiellonia Białystok
godz. 20.45: Zawisza Byd-
goszcz - Wisła Kraków

Wielki hit La Liga

We wtorkowy wieczór
na Spotify Camp Nou FC Barce-
lona podejmie Atletico Madryt
w meczu ligowym przeniesio-
nym ze stycznia przyszłego

roku. Wszystko przez fakt, że
obie drużyny zagrają w turnieju
o Superpuchar Hiszpanii, który
po raz kolejny odbędzie się
w Arabii Saudyjskiej.

Spore szanse na występ
przeciwko Los Colchoneros ma
Robert Lewandowski, ale z racji
intensywnego terminarza Kata-
lończyków nie wykluczone, że
kapitan reprezentacji Polski roz-
pocznie spotkanie tylko
na ławce rezerwowych. Na niej
zasiądzie też na pewno Woj-
ciech Szczesny, gdyż do bramki
Dumy Katalonii wróci 24-letni
Hiszpan Joan Garcia. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 30.11

Multi Multi – godz. 22:00

1, 9, 10, 11, 13, 22, 23, 25, 27,
29, 33, 35, 38, 41, 45, 46, 55,
[57], 60, 75

Mini Lotto

16, 18, 23, 24, 35

Kaskada – godz. 22:00

2, 6, 7, 9, 10, 11, 13, 18, 19, 21,
22, 23

Ekstra Pensja

8, 13, 25, 29, 34 + 3

Ekstra Premia

12, 13, 17, 22, 28 + 4

PONIEDZIAŁEK, 1.12

Multi Multi – godz. 14:00

3, 5, 7, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 27,
34, 36, 40, [42], 55, 67, 68,
75, 76, 77

Kaskada – godz. 14:00

2, 4, 5, 9, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 24

Tylko Zagłębie Lubin jest u siebie niepokonane

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **KGHM Zagłębie Lubin po porażce Arki Gdynia z Rakowem Częstochowa jest jedynym klubem w tym sezonie PKO BP Ekstraklasy bez przegranej na własnym stadionie.**

Zagłębie pod pewnym względem przypomina reprezentację Polski. Ma problemy z niżej notowanymi rywalami (m.in. 2:2 z Piastem Gliwice, 1:1 z Bruk-Bet Termalica Nieciecza), natomiast w meczach, w których nie jest faworytem, potrafi osiągać dobre wyniki (wystarczy wspomnieć 2:1 z Lechem Poznań, 3:1 z Legią Warszawa czy 2:0 z Górnikiem Zabrze).

Jagiellonia to aktualny wicelider tabeli PKO BP Ekstraklasy, więc idąc tym tokiem rozumowania – lubinianie mieli dużą szansę na sprawienie niespodzianki. Ostatecznie podopieczni Leszka Ojrzyńskiego nie byli w stanie pokonać białostoczan, ale bronili się na tyle umiejętnie, że udało im się wywalczyć bezbramkowy remis. To punkt,



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Leszek Ojrzyński w ubiegłym sezonie uratował Zagłębie przed spadkiem z PKO BP Ekstraklasy. W kampanii 2025/26 utrzymuje lubińską drużynę w środku tabeli

który naprawdę należy szanować.

– Marzyliśmy dzisiaj o trzech punktach, ale niestety ta sztuka nam się nie udała. Gratulacje dla naszej drużyny za walkę oraz determinację. Zagrać z Jagiellonią na zero z tyłu to naprawdę

spory wyczyn – chwalił swoich podopiecznych trener Leszek Ojrzyński.

Z dobrej strony pokazał się Jasmin Burić, który zastępuje w bramce kontuzjowanego Dominika Hładuna. Bośniak w ubiegłym poniedziałek pięciokrotnie wyciągał piłkę

z siatki (1:5 z Pogonią Szczecin), natomiast w spotkaniu z Jagiellonią kilkakrotnie ratował swój zespół od utraty bramki.

– Było to trudne spotkanie i Zagłębie nie bez powodu jest u siebie niepokonane. Jest to dobrze biegająca drużyna,

która ma swój pomysł na każdy mecz. Potrafi korzystać ze swoich atutów i je wykorzystywać. Mieliliśmy dużo kontroli z piłką, ale musimy stwarzać więcej sytuacji, brakowało nam konsekwencji w działaniu – podsumował spotkanie trener gości Adrian Siemieniec.

„Miedziowi” po remisie z Jagiellonią mają na koncie 22 punkty i zajmują dziewiąte miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Zagłębie przed zimową przerwą rozegra jeszcze dwa ligowe mecze. W sobotę podejmie Widzewa Łódź, a 14 grudnia zmierzy się na wyjeździe z Rakowem Częstochowa w zaległym meczu 4. kolejki. ©©

PKO BP EKSTRAKLASA

17. KOLEJKA

KGHM Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok 0:0

Zagłębie: Burić - Jakuba, Ławniczak (C), Michalski - Orlikowski, Kolan (88. Makowski), Kocaba, Lučić (77. Radwański) - Szmyt (66. Díaz), Reguła (66. Sypek) - Rocha (77. Kosidis).

Jagiellonia: S. Abramowicz - Wojtuszek, Stojinović, Pelmar, Wdowik - Romanczuk (C) (85. Kobayashi), Flach (65. Mazurek) - Józwiak (65. Pietuszewski), Imaz, A. Pozo (75.

Lozano) - Pululu (85. Rallis).

Sędzia: Szymon Marciniak (Płock).

Widzów: 5860.

Pozostałe mecze: Arka Gdynia - Raków Częstochowa 1:4 (Navarro 71 - Diaby-Fadiga 10, Armejav 45, Brunes 45+2, 56), GKS Katowice - Pogoń Szczecin 2:0 (Zrelák 7, 37), Korona Kielce - Cracovia 0:1 (Hasić 56), Lechia Gdańsk - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 5:1 (Bobček 16 kar., 53, Kapić 39, Rodin 61, Diaczuk 65 - Jiménez 32), Piast Gliwice - Widzew Łódź 0:2 (Bergier 22 kar., Zeqiri 54), Radomiak Radom - Górnik Zabrze 4:0 (Capita 4, Ouattara 35, Maurides 55, Alves 61), Wisła Płock - Lech Poznań 0:0, Motor Lublin - Legia Warszawa (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Górnik Zabrze	17	30	27-19
2. Jagiellonia Białystok	15	28	27-18
3. Wisła Płock	16	28	20-11
4. Raków Częstochowa	16	26	25-22
5. Radomiak Radom	17	25	33-28
6. Cracovia	16	25	23-19
7. Lech Poznań	16	25	27-24
8. Korona Kielce	17	23	20-18
9. Zagłębie Lubin	16	22	28-23
10. Widzew Łódź	17	20	25-26
11. Pogoń Szczecin	17	20	26-30
12. GKS Katowice	16	20	23-27
13. Motor Lublin	15	19	21-25
14. Legia Warszawa	15	18	18-17
15. Arka Gdynia	17	18	14-32
16. Lechia Gdańsk	17	17	32-35
17. Bruk-Bet Nieciecza	17	16	22-34
18. Piast Gliwice	15	14	16-19

Trzecia kwarta jak z nut

Jakub Guder
sport@gazeta.wroc.pl

Ślęza Wrocław pokonała 88:83 na wyjeździe Politechnikę Poznań w VII kolejce Orlen Basket Ligi Kobiet.

Decydująca o losach meczu okazała się trzecia kwarta, którą wrocławianki wygrały różnicą aż 19 punktów.

ENEA AZS POLITECHNIKA POZNAŃ - IKS ŚLĘZA WROCŁAW 83:88 (25:20, 19:19, 14:33, 25:16)

AZS: Popovic 22, Carter 15, Pszczolarska 14, Brown 14, Haegenbarth 11, Kośla 4, Brzustowska 3, Piasecka 0, Rutkowska 0.

Ślęza: Davis 24, Kraker 18, Ziemborska 17, Strautmane 11, Mielnicka 9, Vihmane 9, Fiszer 0, Kulińska 0, Jeziorna 0.

ISANDS WICHOŚ JELENIA GÓRA - ARTEGO BYDGOSZCZ 66:75 (18:18, 10:16, 22:23, 16:18)

Wichoś: Pawlukiewicz 19, Kosalewicz 16, Warśińska 11, Dzierbicka 11, Dżochowska 5, Prokop 2, Domka 2, Kurkowiak 0, Byczkowska 0, Pili-chowska 0, Słomka 0, Stolarz 0.

Artego: Jones 18, Keller 15, Michałek 11, Danielewicz 11, Pawłowska 10, Sobiech 4, Polk 4, Pawlikowska 2, Maławy 0, Uziółto 0.

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków - MB Zagłębie Sosnowiec 65:78; SKK Polonia Warszawa - AZS UMCS Lublin 64:94; KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Energa Toruń 67:72; Contimaz MORIR Bochnia - VBW Gdynia 91:122.

1. AZS UMCS Lublin	14	7-0	+106
2. Ślęza Wrocław	12	5-2	+90
3. Enea AJP Gorzów Wlkp.	12	5-2	+118
4. VBW Gdynia	12	5-2	+103
5. Enea AZS Politechnika	11	4-3	+5
6. Zagłębie Sosnowiec	11	4-3	+120
7. Artego Bydgoszcz	10	3-4	-46
8. Enmerga Toruń	10	3-4	-24
9. MOSiR Bochnia	10	3-4	-82
10. Wisła Kraków	9	1-6	-53
11. Polonia Warszawa	8	1-6	-95
12. Wichoś Jelenia Góra	7	0-7	-2424

©©

Hanna Mazur z dwoma medalami PŚ juniorów

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Hanna Mazur z UKS Orlicy Duszniki-Zdrój podczas pierwszych w tym sezonie zawodów Pucharu Świata juniorów wywalczyła dwa brązowe medale.

Hanna Mazur potwierdza, że tytuł Odkrycia Roku 2023 w sportowym plebiscycie Gazety Wrocławskiej był w pełni zasłużony. 17-latką świetnie zaczęła rywalizację w tym sezonie Pucharu Świata juniorów. Cykl ruszył w Mediolanie, gdzie panczeniści mogli przetestować tor na zbliżające się zimowe igrzyska.

W sobotę łyżwiarka szybka UKS Orlicy Duszniki-Zdrój wywalczyła brązowy medal na 1000 metrów. Dzień później stanęła na najniższym stopniu podium w konkuren-



FOT. POLSKI ZWIĄZEK ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO

Hanna Mazur w Mediolanie wywalczyła swój 11. i 12. indywidualny medal w Pucharze Świata juniorów

cji 500 metrów. Obecnie w kolekcji Mazur znajduje się 12 indywidualnych krążków PŚJ.

Mazur jest liderką młodzieżowej reprezentacji Polski. W sezonie 2024/25 wygrała klasyfikację generalną PŚJ w starcie masowym. W nie-

dzielę w Mediolanie była jedną z faworytek do zwycięstwa w tej konkurencji. Ostatecznie zajęła dziesiąte miejsce. Pozytywną niespodziankę sprawiła jej klubowa koleżanka z UKS Orlicy - 15-letnia Nadia Machała - która

uplasowała się na piątej pozycji.

W zawodach w Mediolanie wystąpiły również dwie zawodniczki Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki - Lena Budzan i Olimpia Nowak. Dla obu łyżwiarek był to pierwszy międzynarodowy występ w imprezie rangi PŚJ.

W Mediolanie z dobrej strony pokazał się także Szymon Hostyński. 19-letni zawodnik Górnika Sanok zajął siódme miejsce w rywalizacji na 500 metrów. W tej samej konkurencji szesnasty był Mateusz Gawroński. W kategorii 1500 metrów juniorek Emilia Zawisza uplasowała się na dwunastej lokacie.

Kolejne zawody PŚJ zaplanowano na najbliższą sobotę i niedzielę we włoskim Colalbo znajdującym się w Południowym Tyrolu.

©©